Nr. 231. Dnia 22 sierpnia. Wtorek. Dnia 10 (22) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Marcelin zamknięty od 1 września.

Grand Hôtel Garni, Chmielna 5. Nowy hotel w Warszawie, porządek, czystość i spokój. Kareta kolejowa wysyła się na główniejsze pociągi.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rezultat niedzielnych wyborów powszechnych we Francji nie zawiódł oczekiwań republikańskich. Zwolennicy rzeczypospolitej wkraczają do nowej izby, silniejsi duchem i liczbą. Wedle znanych dotąd wyników głosowania, w pojedynczych okręgach wyborczych zdołali oni już uzyskać 312 mandatów a w 155 okręgach stają do wyboru ściślejszego; większa część tych ostatnich mandatów spocznie również w ich rękach, tak, że mało co poniżej 500 głosów przypadnie republikanom w nowej izbie. Frakcja socjalistyczna okaże się mniej silną, niż oczekiwano w obozie, przewrót społeczny a zatem i wywrót faktycznej formy rządu mającym na oku. Dotąd uzyskała głosów 30, zapewne wybory ściślejsze pozwolą jej urość do 40, w każdym razie nie dosięgnie spodziewanej cyfry 60—70 głosów.

Natomiast monarchiści zdołali jeszcze wywalczyć sobie 56 mandatów; cyfra ta wzrośnie również przy wyborach ściślejszych o kilka lub kilkanaście głosów, w każdym razie nie przejdzie połowy tej cyfry, którą cieszyli się jeszcze w ostatniej izbie, w której przy pomocy 30—40 bulanżystów reprezentowali sporą siłę opozycyjną 180 głosów. O bulanżystach nie słychać; zdaje się, że trawa, która porasta mogiłę Boulangera na cmentarzu brukselskim, wkrótce pokryje runią mogilną i to stronnictwo, które utraciło wszelką rację bytu i czepia się rade rozmaitych frazesów, byle przeciągnąć sztucznie pasmo gasnących dni swoich, ale frazesy im nie dopisują, gdyż mają wyznawców popularniejszych i szczerszych.

Po raz pierwszy też onegdaj wypowiedziała Francja głosująca, pracująca i mszcząca się doznanych strat na dobru narodowem opinję swoją o panamczykach. Zdanie to nie wyraziło się tak jednomyślnie i surowo, jakby sądzić było można po rozmiarach klęski moralnej, jaką Francji zadała katastrofa kompanji lessepsowej, iście gigantyczna. Wybory nie mogły narodowi powrócić z górą miljarda, uronionego gdzieś w Panamie niby, a w kieszeniach finansistów i przedsiębiorców *en gros* w rzeczywistości. Wybory wszakże usiłowały podnieść z topieli cząstkę przynajmniej pławiącego się w niej honoru narodowego: o rehabilitacji ludzi, osądzonych przez trybunały, nie mogło być naturalnie mowy. Starano się przeto wydobyć z trzęsawiska panamskiego te przynajmniej nazwiska, których plama nie jest wyższą po nad wszelkie wątpliwości.

Wybory potępiły przedewszystkiem parlamentarnego prowokatora całej zawieruchy: owego butnego monarchistę Delahaye'a, który pierwszy miał odwagę rzucić izbie obelgę w twarz, obwiniającą ryczałtowo trzecią część deputowanych o przekupstwo. Delahaye opierał się w swojem gromkiem a gołosłownem oskarżeniu na owej liście „stu pięciu" czy więcej przekupionych, posiadanej wrzekomo przez Artona. Pokazało się, że Delahaye nigdy listy owej własnemi oczyma nie widział, co więcej zdaje się, że była ona tylko legendą. Arton brał pieniądze od Reinacha, ale nie kupował niemi ludzi, wolał kupować siebie samego. Delahaye nie wszedł do nowej izby-być może, iż jego upadek wyniknął z lokalnych stosunków okręgu wyborczego, w którym republikanie zdołali przeważyć szalę na swoją stronę; dla historji panamskiej, której epilogiem były wybory niedzielne, pozostanie ważnym i pamiętnym fakt, że naród wyparł się Delahaye'a.

Szczęśliwszym Andrieux: wolno mu przynajmniej stanąć do wyboru ściślejszego; szczęśliwszymi daleko ministrowie z czasów przesilenia panamskiego, których nazwiska były silnie zagrożone niesławą. Rouvier i Roche, wydani przez izbę deputowanych w ręce sądów, cieszą się obecnie zupełną rehabilitacją; skoro przyznali się do nich wyborcy, skoro są dzisiaj znowu deputowanymi, mogą być jutro ministrami. Ale wybrano w niedzielę również Ribota i Bourgeois, dano im przeto odpowiednie zadosyćuczynienie honorowe za wszystkie cierpienia, jakie ponieśli w owej mętnej epoce, kiedy dobre imię i cześć człowieka publicznego zdawały się wiotszą substancją od trzciny, kołysanej kapryśnym wiatrem. Bourgeois stawał aż dobrowolnie przed sądem w roli świadka, aby oczyścić się z pod zarzutu konszachtów z panią Cottu za pośrednictwem szefa bezpieczeństwa publicznego, p. Soisnoury. Ribot połknąć musiał spore również dawki pigułek panamskich: krytykowano go za procesy panamskie, za bezskuteczny pościg Artona i t. d. Dzisiaj wyborcy stwierdzili swoimi głosami, że plotkom ani insynuacjom nie wierzą.

Tak więc, wybory niedzielne nie były dla bohaterów dobrowolnych czy przymusowych sprawy panamskiej niekorzystnemi. Jeszcze tylko Floquet i Clémenceau wiszą pomiędzy niebem a ziemią; miejmy nadzieję, że nie pogruchocą sobie kości. Płaszcz samarytanina spocznie i na ich barkach.

---

20)

FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

Jak mnie tylko zobaczyli, on się ogromnie zdziwił i nawet nie chciał wierzyć, że to ja jestem. Gdyby nie Romana byłby mi z pewnością rękę podał, ale, jak nas było dwie, to przecież nie wypadało jednej podać rękę, a drugiej nie. Więc już chodziliśmy tak każde osobno, a on albo przy mnie szedł albo przy Romanie, i nawet mi się zdaje, że przy mnie więcej. Było nam bardzo wesoło, przyjemnie. Już i o bólu głowy zapomniałam i o tych boczkach, chociaż były nie odprasowane, a tylko ciągle rozmawiałam. Nawet i tej nocy nie żałowałam zupełnie, bo mi się przynajmniej opłaciła. Tylko wielka szkoda, że to już było tak późno i że się Romana musiała na pociąg spieszyć. Żeby nie to, bylibyśmy z pewnością daleko więcej grobów obeszli. I tak mi łatwo było rozmawiać, wie mama, żebym chyba do samej nocy miała o czem mówić. Ażem się sama sobie dziwiła; bo nawet Romana, co ona przecież ciągle tak dużo mówi, a z pewnością mniej ode mnie rozmawiała. I wcale mi nie było zimno. On mówił, że to pewnie od gorączki,— ale czy to nie wszystko jedno—od gorączki czy od szuby? Nawet byłam z tego bardzo kontenta, bo jak mi tylko zimno, to zaraz mniej mówię. Żeby to tak, mamo, częściej te groby były! Takem się ubawiła, jak jeszcze chyba nigdy w życiu. Szkoda tylko, żem ja sobie zaraz wtedy nie pomyślała, że się tak doskonale bawię. Ciągle mi się zdawało, że to dopiero początek i że mi całe święta tak zejdą, a tymczasem to właśnie wtedy był najważniejszy dzień. Bo potem, mamo, chociaż się bawiłam, ale to zupełnie było co innego. Nawet porównywać tego nie można.

Romanę tylko ja z panem Kazimierzem odprowadziliśmy na kolej, bo pani Skrodzka zupełnie nie miała czasu. Chciał i Jasiek z nami iść, alem go nie wzięła: mógłby się jeszcze biedaczek na same święta rozchorować, to po cóż mu takie zmartwienie było robić. Trochę sobie układałam, że potem sami piechotą wrócimy, i jużem dużo rozmaitych rzeczy obmyśliła, o czemby z nim rozmawiać, tymczasem zupełnie nie tak się zrobiło. On zaraz wziął dorożkę, nawet dwukonną, i stanowczo powiedział, że musimy pojechać, bo ja niezupełnie jestem zdrowa i powinnam się jaknajprędzej do łóżka położyć. Widzi mama, jaki on jest o mnie troskliwy. Żeby nie ta Romana, co z nim tak ciągle i ciągle rozmawia i mnie ani słówka nie daje powiedzieć, wszystko byłoby zupełnie inaczej. A tak—to co on może zrobić, jak ona mu każe zawsze tylko ze sobą rozmawiać? Przecież musi jej odpowiadać, bo by się mogła obrazić. Ale ja jużbym była wolała, żebyśmy wcale tą dorożką nie jechali. Tak ciągle turkotało, żem tylko tak coś nie coś zdążyła powiedzieć i jużeśmy przed bramą stanęli. Ogromnie mi tego żal, bo kiedyż to znowu nadarzy się nam taka sposobność?

W pierwsze święto wszyscy tu od nas poszli do jednych państwa, a ja się zostałam samuteńka jedna w domu. Troszeczkę miałam nadzieję, że może on akurat do nas przyjdzie. Niby nie byłam pewna, ale tak sobie myślę: „kto wie? a może i przyjdzie?" Więc już nie chciałam nigdzie wychodzić, nawet do kościoła, żeby mnie o każdej porze mógł zastać. Już i kurze sama pościerałam i meble poustawiałam równiuteńko, bo to przecież wszystko daleko ładniej się wydaje, jak jest tak porządnie w mieszkaniu, a on nie przychodzi i nie przychodzi. Ale ciągle byłam pewna.

Dopiero tak już koło jakiej 4-tej przychodzi mi nagle na myśl, że on może akurat będzie bardzo słabo dzwonił i ja z pokoju nie usłyszę. A w dodatku u nas dzwonek trochę popsuty i nieraz prawie nie dzwoni. Zaraz więc poszłam do przedpokoju i usiadłam sobie na kuferku, żeby już napewno słyszeć. Trochę mi się przykrzyło, ale co miałam robić? Już wolałam tak siedzieć, niż ciągle się niepokoić, że on może dzwoni, a ja nic o tem nie wiem. Póki był dzień, to jeszcze nic; albom sobie jedną powieść czytała, albo układałam, o czem będziemy rozmawiali, żeby mi na cały czas starczyło. Ale jak się ściemniło, już sama nie wiedziałam, co robić. Chciałam zapalić lampkę, co wisi w przedpokoju, ale myślę sobie: „pani Skrodzka zaraz zobaczy, że nafty jest mniej i wszystko się wyda". Niby mogłam i swoją lampkę przynieść, ale to trzeba było aż do naszego pokoju chodzić, a jakby on tymczasem zadzwonił, mogłabym niedosłyszeć i na nicby było całe moje siedzenie. Więc już siedziałam po ciemku. Z początku było mi czegoś trochę przykro, alem sobie wytłumaczyła, że albo on zupełnie nie ma czasu, albo że może już był, tylko akurat wtedy, jakiem w salonie krzesła przestawiała. Nawet zła byłam okropnie na siebie za to przestawianie. Przecież mogły i tak stać, nicby się wielkiego nie stało. Ale mnie zawsze coś takiego do głowy przyjdzie i muszę potem żałować. Siedziałam więc i siedziałam na tym kuferku, ciągle nasłuchując, aż i w końcu zasnęłam. Dopiero mnie o 11-tej państwo Skrodzcy dzwonieniem obudzili.

I teraz, wie mama, sama nie wiem, czy on był, czy nie. A może i był akurat wtedy, kiedym ja zasnęła? Chociaż ja niby bardzo czujnie śpię i zawsze słyszę dzwonek, ale mógł przecież tak zupełnie cichutko zadzwonić. Jużbym wolała, żeby nie był, bo co on by mógł sobie o mnie pomyśleć? Powiedziałam, że będę, a tu tymczasem on przychodzi i dzwoni, i nikt nie otwiera! Okropnie jestem niespokojna, wie mama. Chciałam go się zapytać i przeprosić, ale czy to ja mogę choć kilka słów do niego powiedzieć, żeby zaraz wszyscy nie słyszeli? Co sobie o tem pomyślę, aż mi się coś dziwnego robi, tak mi strasznie przykro.

Na drugi dzień już naturalnie byłam pewna, że przyjdzie. Poszłam raniutko do kościoła na pierwszą mszę i już o 10-tej byłam w domu. Od 12-tej przychodzili rozmaici panowie, wszystko ci sami, co i na Boże Narodzenie. Nie bardzo z nimi rozmawiałam, bom się ciągle zajmowała krajaniem i szykowaniem święconego. Widzi mama, on mnie się

Do szczególnie znamiennych wyników głosowania narodowego należy upadek obu przewódzców frakcji pojednania monarchistów z rzecząpospolitą: p. Piou i hr. de Mun. Głosowano jakby w duchu średniowiecznego hasła: „tu gwelfy—tam gibelliny". Wybierano stanowczych republikanów i stanowczych monarchistów. Ludzi połowicznej miary politycznej, oportunistów monarchizmu wyparto się. Frakcja p. Piou w nowej izbie liczy dopiero 13 głosów i to—bez pana Piou.

Br. Z.

J. M. Charcot.

Swiat naukowy lekarski i ludność cierpiąca poniosły stratę wielką, ubył bowiem jeden z największych lekarzy naszego wieku, Jan Marcin Charcot.

Wielki ten umysł nie ustawał w pracy aż do ostatniej chwili, nie osłabł ani trochę, owszem coraz genjalniejszemi rzuty zadziwiał świat uczonych, umarł omal że nie na stanowisku, podczas chwilowego po całorocznej pracy wypoczynku. Okrywa on kirem żałobnym nietylko Francję, ale i świat cały, który długo w pewnych gałęziach wiedzy iść będzie szlakami, wskazanemi przez mistrza z Salpêtrière.

Charcot ujrzał światło dzienne w Paryżu d. 29-go października 1825-go r., tam ukończył szkoły i wstąpił na uniwersytet, a już w latach młodzieńczych zdradzał wysokie zamiłowanie do obranego zawodu, bo w r. 1848-ym widzimy go już internem w tem samem Salpêtrière, którego sławę miał roznieść po całym cywilizowanym świecie. W r. 1850 i 1852-im jest już laureatem szpitali, a w r. 1853-im zostaje doktorem medycyny i szefem kliniki.

Jego prace z tego okresu czasu wskazują, jak wielki to był umysł obserwacyjny, jak umiał zużytkować materjał, traktowany po macoszemu, i wyciągnąć zeń dla wiedzy korzyść niemałą. Tu wyszły jego pierwsze prace nad drą (podagrą) i goźćcem (*reumatismus*), ogłoszone w *Comptes rendues de la Soc. de biol.* (1851—1852-go r.).

Dalsze jego badania w tym przedmiocie są uzupełnieniem poprzednich.

A kiedy w r. 1860-ym, jako profesor nadzwyczajny (*agrégé*) wszechnicy, wygłosił tezę o zapaleniu płuc u starców, dał poznać, że nie stracił darmo czasu w szpitalach, ale badał sumiennie wszystkie przypadki i rzucić zdołał nie jeden promień światła na kwestję względnie mało wówczas znaną.

W sześć lat później widzimy go znów w Salpêtrière, ale już jako męża, którego imię zyskało szeroki rozgłos w świecie naukowym.

Sześcioletni okres pracy sławę tę rozprzestrzenił po całym świecie. Tu to wzięły początek jego wykłady z zakresu chorób przewlekłych, starców, a szczególnie chorób nerwowych. Liczny zawsze zastęp uczniów otaczał go i roznosił sławę po całej Europie. Ztąd wyszli jego dzielni uczniowie i współtowarzysze późniejszej pracy, idąc śladami mistrza w dalszej naukowej wędrówce.

W r. 1873-im, ceniąc zasługi, akademja paryska mianowała go swoim członkiem, dopiero jednak w r. 1882-im został mianowany profesorem zwyczajnym chorób nerwowych, a w r. 1883-im członkiem Instytutu francuskiego. Każdy rok, począwszy od 1882, dodawał mu listki wawrzynu do wieńca, którym świat naukowy przyozdabiał jego skronie, każdy rok też przynosił światu nowe prace i to niepospolite; dość powiedzieć, że stworzył on szkołę, która pod nazwą szkoły Salpêtrière ma zwolenników po całym świecie.

Bo też Charcot dla medycyny w ogóle, a dla chorób nerwowych w szczególe wraz z Duchaine'em stanowią epokę. Razem z Vulpianem i Cornilem opracował Charcot całą anatomję patologiczną chorób nerwowych, a klinika i fizjologja z prac jego zyskały trwałe podwaliny. Zwłaszcza zaś klinika, dzięki umiejętnemu kontrolowaniu zmian obserwowanych za życia przez oględziny pośmiertne, zyskała odtąd trwałe podstawy naukowe. Jego praca nad drżączką porażenną, *sclerosis disseminata*, umiejscowieniach chorób w mózgu i rdzeniu, zaniku mięśniowym obwodowym i ośrodkowym są dla nauki klasycznemi pracami i takiemi długo pewno pozostaną.

Jeszcze nie koniec zasług Charcota. Kiedy skończył z badaniami nad chorobami nerwowemi, z anatomiczną podstawą, siły swe zwrócił ku badaniu ciemnych naówczas cierpień natury histerycznej, neurastenicznej i newrozy traumatycznej. I tu wystąpił w całej pełni jako pierwszorzędny psycholog. Jego opisy tych chorób są tak klasyczne, tyle rzucają światła na te nieznane dotąd cierpienia, iż właściwie odtąd dopiero medycyna zapoznała się z niemi i zaczęła prawdziwie oceniać. A kiedy hypnotyzm zaczął wyłaniać się powoli z powijaków, Charcot był mu ojcem chrzestnym, on zbadał go o ile można dokładnie, zaczął stosować u chorych, dał objaśnienie obserwowanych zjawisk, przyjmowane przez większość naukowego świata. To też kiedy Richet, Janet i Ribot utworzyli Towarzystwo psychologji fizjologicznej, Charcot jednomyślnie powołany został na jego prezesa.

W ostatnich czasach nie przerywając sławnych prelekcyj, zawsze zdumiewając słuchaczy swą głębokością i wiedzą, zajął się zgrupowaniem swoich prac. I oto wyszły: *Leçons sur les localisations dans les maladies du cerveau et de la moelle épinière* (1887 r.). *Leçons sur les maladies du poumon et du système vasculaire* (1889). *Leçons sur les maladies du foie et des reins* (1888). *Maladies des vieillard, goutte et rhumatisme* (1889) i t. d.

Obok tego, gdziekolwiek potrzeba było jego światłej rady, zawsze powoływano go chętnie, wiedziano bowiem, że nie poskąpi pracy; liczne też wydawnictwa wychodziły pod jego egidą, ostatnio zaś pomnikowe dzieło, które redagował wraz z Bouchard'em i Brissand'em, p. n. *Traité de médecine.* Dzieło to obejmie całość patologji wewnętrznej, a pierwszy tom ukazał się w polskim przekładzie zaledwo przed miesiącem.

Oto suchy i powierzchowny rys działalności Charcota. Każdemu wykształconemu człowiekowi daje on miarę umysłu zmarłego. Niech i nam wolno będzie rzucić na świeżo zamkniętą mogiłę garść tych wspomnień tem bardziej, że wielu z lekarzy naszych było uczniami i propagatorami zasad zmarłego mistrza.

J. Z.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 1-go sierpnia.

W dniu wczorajszym komisarze wystawowi Japonji, pp. S. Tegima i C. Matsudaira, wydali wspaniały bankiet dla przedstawicieli państw obcych na wystawie. W czasie tego bankietu p. S. Tegima, dziękując za sympatję, okazaną jego współrodakom w Chicago, urzędownie zawiadomił obecnych, że Japonja urządza wystawę powszechną w r. 1895-ym. Wystawa ta ma się odbyć w m. Kyoto, zachodniej stolicy państwa.

*

Obecnie zasiada tutaj kongres inżenierów. Na mającym się odbyć również w bieżącym tygodniu kongresie sztuk pięknych p. M. Zmigrodzki z Suchej będzie miał odczyt o sztuce polskiej.

*

Nareszcie wszystkie obrazy Towarzystwa malarzy warszawskich rozwieszono w pałacu sztuk pięknych na wystawie. Przedstawiają się one imponująco.

*

W hali odczytów na terenie wystawy zebrał się kongres geograficzny. Hiszpanie i norwegczycy toczą tam żywą sprzeczkę o to, komu właściwie przypada zaszczyt odkrycia Ameryki: Leifowi Eriksonowi, czy też Krysztofowi Kolumbowi. Jeżeli już o to chodzi, to warto byłoby wspomnieć o Janie z Kolna, który podobno dotarł także do brzegów amerykańskich przed Kolumbem.

*

Sędziowie wystawowi, zwiedziwszy gmach przemysłu, orzekli, że wiele okazów, tam wystawionych, nie ma żadnej wartości i nie kwalifikuje się do oceny.

*

Cesarzowa austrjacka przysłała do gmachu kobiet za pośrednictwem pułkownika Granta, ministra amerykańskiego w Wiedniu, piękne album, zawierające widoki pałacu cesarskiego w Korfu.

*

---

raz pytał, czy ja się umiem gospodarstwem zająć. Ja naturalnie powiedziałam, że a jakże—więc chciałam teraz, żeby już sam zobaczył, jaka ja jestem do wszystkiego. Ogromnie mi wszystko zręcznie szło. Nawet z głowizną dałam sobie rady, a tylko raz mi pani Skrodzka pokazała, jak to trzeba krajać. Co kto zadzwonił, myślałam, że on. Już miałam na osobnym talerzu same najlepsze kawałki mazurków, żeby tylko dla niego były, jak przyjdzie. Ale dopiero o 5-tej przyszedł. Zaczęliśmy się zaraz dzielić jajkiem, żeby czasu nie tracić, bo powiedział, że ma strasznie mało czasu i musi jeszcze do kilkunastu domów iść. Ale był z jakie pół godziny, a może i więcej. Jakem tak obliczyła, ile to mu jeszcze czasu na te wizyty potrzeba, to mi wyszło, że u nas chyba najdłużej siedział. Ciągle rozmawiałam, wie mama, i nawet mi się dużo rzeczy jeszcze zostało. Akurat przyszły jedne panie i pani Skrodzka musiała się niemi zająć, a ja cały czas z nim byłam. Był i pan Skrodzki, ale on nigdy nic nie mówi. Mazurków tylko nie chciał jeść, chociażem go bardzo prosiła. Mówił, że od samego rana musiał ciągle jeść i że już w żaden sposób nie może. Ale ja mu to zostawiłam na później. Przy pożegnaniu ścisnął mnie bardzo mocno za rękę i prosił, żebym się ze zdrowiem oszczędzała.

Było jeszcze dużo innych gości i do samego wieczora ciągle musiałam w salonie siedzieć. Potem mieliśmy gorącą kolację, ale że nikt jak na złość nie przyszedł, więc się wszystko niepotrzebnie gotowało i pani Skrodzka była strasznie zła.

Romana już zaraz we wtorek wróciła, ale ogromnie niekontenta, bo się zupełnie nie bawiła i nie miała do kogo ust otworzyć przez całe dwa dni. A ja właśnie na złość ciągle jej opowiadam, jakeśmy się tu doskonale bawili. Niby nic nie mówi, ale już ja wiem, że musi być okropnie zła. Wreszcie ja nic nie kłamię, mamo, bo, nie mogę powiedzieć, ja się bardzo dobrze bawiłam i zupełnie jestem zadowolona. Teraz mi tylko przykro, że znowu niema jakich świąt i niczego nie można czekać. zawsze to przecież przyjemnie, jak mają jakie święta przyjść.

Już mnie ręka zabolała od tego listu, mamo. Chciała mama, żeby wszystko szczegółowo opisać, więc wyszedł taki duży. Będzie mama chyba ze dwie godziny czytała. No, ale ja już mamę całuję i ściskam tysiące razy.

Felka.

30-go kwietnia.

„Najdroższa moja mamo!

Taki list mamin był smutny, taki smutny, mamo! Ja także byłam bardzo czegoś smutna, więc jakem jeszcze ten list dostała, nie mogłam się od płaczu powstrzymać. Ja nie wiem dlaczego, mamo, ale mnie się teraz ciągle chce płakać. Niby nie mam żadnego powodu, bo owszem, wszyscy są dla mnie bardzo dobrzy i nikt mi nic złego nie zrobił, a ja swoją drogą jestem ciągle smutna i taka, jakbym się co chwila miała rozpłakać. Ale to pewnie tylko z tego, że muszę być trochę niezdrowa. Jużem chciała iść do doktora i poradzić się ale mi pieniędzy żal. Wreszcie, co ja jemu powiem, kiedy mnie nic nie boli? Jakem się tak dobrze zastanowiła, co mi jest, to wyszło, że mi nic nie jest, tylko mi się tak wszystko wydaje. Ciągle, ciągle, wie mama, mnie się coś takiego zdaje, i choć sama wiem, że to nieprawda, ale nie mogę już sobie dać rady i muszę o tem ciągle myśleć. Raz mi, naprzykład, przyszło do głowy, że niby mama umarła, a ja się zostałam samuteńka jedna. Przecież wiem, że ja mamę mam, ale jak zaczęłam myśleć, to mi się bezustanku zdawało, że mnie już nikt na świecie nie kocha i jestem taka sama jedna, taka sama jedna, jakby już nikogo na świecie nie było. To znowu raz, tak sama nie wiem z czego, pomyślałam sobie, że chyba on się dla mnie zmienił, bo nie jest taki, jak dawniej. I już mi się ciągle teraz tak wydaje, choć sama dobrze wiem, że to chyba nieprawda. Bo widzi mama, dlaczego oni o takich rzeczach ze sobą rozmawiają, co ja zupełnie nie rozumiem? Jak tylko wejdę do sali, oni zaraz o czem innem zaczynają mówić i, jakby naumyślnie, zawsze tak jakoś, że ja nic a nic nie mogę swojego powiedzieć. Już i powieści rozmaite czytałam i Romany ciągle się o różne rzeczy pytam, ale, chociaż o tej samej książce zaczniemy mówić, ja powiem ledwie kilka słów, a Romana w tej chwili po swojemu opowiada i tak nawet, jak tam zupełnie nie było.

Już nieraz, wie mama, wolę wcale nie siedzieć w salonie i wychodzę do naszego pokoju, albo do stołu nakrywam. Ale mi potem strasznie tego żal, że on był, a ja, zamiast się na niego chociaż popatrzeć trochę, siedzę sobie w innym pokoju i o rozmaitych rzeczach myślę.

Ja się już codzień modlę, żebym była zdrowa, ale Pan Bóg nie chce mnie wysłuchać. Niech się tam mama pomodli trochę za mną, moja mamo najdroższa! Niech mama codzień przy pacierzu jedno Zdrowaś Marja za mnie zmówi, żeby mi Pan Bóg wszystko na dobre odmienił i żeby mnie się już tak ciągle nie zdawało, że jestem sama i że mnie wszyscy opuścili. Jedno Zdrowaś Marja, mamo, tylko jedno, a mamę pewnie Pan Bóg wysłucha, bo ja już zupełnie nie wiem, co mam robić.

Jeszczem mamie o jednym swoim kłopocie nie napisała. Już mi kilka razy pani Skrodzka wspominała, że im jest trochę zaciasno w mieszkaniu, więc mnie nie będą pewnie mogli trzymać u siebie. Niby tego na pewno nie mówiła, tylko tak sobie, a ja jestem teraz ciągle w strachu, że mi się każą wyprowadzać. Co ja, moja mamo, zrobię? Darecka mnie do siebie namawia i nawet mówi, żeby nas wszystko daleko taniej kosztowało, alem ja się tu bardzo do wszystkich przywiązała i zupełnie nie chcę się wyprowadzać. Będę ją bardzo jeszcze prosiła, żeby mi chociaż do lata pozwoliła mieszkać, ale bo ja wiem, czy się zgodzi?

Ja mam bardzo dużo kłopotów, mamo, i z niczem nie umiem sobie poradzić. Już i płakałam kilka razy, ale przecież płacz zupełnie nie pomoże. Ach, mamo, mamo, żeby mama choć na jeden jedyny dzień do Warszawy przyjechała. Tak mi smutno, tak mi smutno, i tęskno za mamą...

Felka.

(*D. n.*)

Ignacy Dąbrowski.

Książę Joritho, blizki krewny cesarza japońskiego, przybywa na wystawę w przyszłym miesiącu.

✻

Policja wystawowa ujęła całą bandę złodziejów kieszonkowych, operujących na terenie wystawy z nadzwyczajną zręcznością. Banda ta składała się z 60-iu chłopców od lat 9—14-tu!

✻

Wczoraj ukończyła wystawa trzy miesiące istnienia. W przeciągu tego czasu zwiedziło ją 6,520,220 osób. Stosunkowo do ogromu jej i wyłożonego kapitału, liczba ta jest niedostateczną.

Dla opłacenia kosztów urządzenia wystawy powinno zwiedzać ją przynajmniej 120,000 osób dziennie. Jest to, jak się obecnie przekonano, rzeczą niemożliwą.

Z ogłoszonych dzisiaj rachunków widać, że kasa miejska straci na wystawie 5 milj. dolarów, akcjonarjusze zaś drugie tyle.

✻

Konsul austrjacki w Pittsburgu otrzymał urzędową wiadomość z Pragi czeskiej, że niejaki Karol Smetana, odsiadujący w tamtejszem więzieniu sześcioletnią karę za rozbój, zeznał podczas ciężkiej choroby, iż przebywając w r. 1890-ym w Pensylwanji, zamordował tam i ograbił na stacji Mc Donald swojego towarzysza podróży, polaka Wałkowskiego. Podejrzenie spełnienia tej zbrodni padło na niejakiego Jana Olkowskiego czy Orłowskiego, którego wskutek tego skazano niewinnie przez sądy amerykańskie na 12 lat ciężkich robót.

Konsul wręczył otrzymane papiery gubernatorowi stanu i zajął się osobiście odszukaniem niewinnie skazanego.

✻

Każda narodowość ma swój własny dzień na wystawie. Cztery ostatnie dni z. m. zajęli szwedzi, norwegczycy, duńczycy i szkoci. D. 12-ty b. m. ma być dniem czeskim, nam przypadł d. 12-ty września.

✻

Humor amerykański.

— Nie, moje dziecko. Nie mogę pozwolić, aby córka bogatego bankiera oddała rękę ubogiemu.

— Ależ, proszę ojca, Alfons nie jest ubogim.

— Jakto? Przecież na własne oczy widziałem jego kartę wizytową: „Alfons de Blank, hotel Whitecap". Czy sądzisz, że przy obecnych ciężkich czasach właściciel hotelu może posiadać choćby tylko pięć dolarów gotówki?

— Ale, proszę ojca, on nie jest właścicielem hotelu!

— A więc czem?

— Starszym kelnerem.

— To co innego! W takim razie bierz go, drogie dziecko. Błogosławię was chętnie. (*Tit. Bits.*)

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów zażądało od wszystkich izb skarbowych w obrębie zamieszkiwania żydów dostarczenia odpowiednich danych do opracowywanego przez ministerjum spraw wewnętrznych projektu niektórych ograniczeń co do udziału żydów w przedsiębiorstwach przemysłowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, nowe przepisy dotyczące kontroli nad produkcją margaryny zostały już zatwierdzone i ogłoszone będą we wrześniu. Do kontroli nad zakładami, produkującemi margarynę, ustanowieni będą inspektorzy: w Moskwie, Warszawie, Odessie i innych miastach.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do instytutu inżenierów komunikacyj zgłosiło się w r. b. 575 kandydatów na 80 miejsc wakujących.

= Departament lekarski ogłasza w *Praw. wiestn.*, że z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych zorganizowane zostały na granicy zachodniej punkty lekarsko-obserwacyjne w gubernjach: besarabskiej, wołyńskiej i podolskiej.

= *Now. wr.* donosi, iż powtarzające się dość często wypadki w kopalniach zwróciły uwagę departamentu górniczego, który postanowił w różnych okręgach przeprowadzić szereg prób z nowemi urządzeniami bezpieczeństwa. Pomiędzy innemi na wzór kopalń angielskich ma być ustanowiony przepis, na mocy którego eksploatacja węgla na głębokości większej niż 1,200 metrów ma być wzbroniona.

= We wrześniu, jak donoszą dzienniki petersburskie, mają być zorganizowane perjodyczne zjazdy zarządzających izbami skarbowemi.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, zamierza na jesień zwołać w celu rozstrzygnięcia wskazanych jej do zadecydowania spraw komisję rabinów, istniejącą przy departamencie obcych wyznań ministerjum spraw wewnętrznych. Między innemi pod dyskusję komisji poddaną będzie kwestja nadużyć, których się żydzi dotychczas dopuszczają w swoich stosunkach rodzinnych, szczególniej zaś w rozwodach, udzielanych dotychczas przez duchownych i rabinów rządowych, chociaż według prawa za legalne uważa się tylko małżeństwo związane przez rabina rządowego. Wskutek tego u żydów często zdarzają się wypadki wielożeństwa i żyd żonaty często zaślubia drugą żonę, jeżeli pierwsze małżeństwo związał duchowny rabin.

= *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następny biuletyn o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego:

Gubernja kaliska.

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Miasto Koło				
d. 17-go sierpnia .	16	8	4	41
d. 18-go „ .	8	5	16	28

Gubernja łomżyńska.

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
W mieście Łomży				
d. 16-go sierpnia .	1	1	—	—
W osadzie Mazowiecku				
d. 15-go sierpnia .	1	—	—	5
d. 16-go „ .	—	—	—	5
d. 17-go „ .	6	2	1	8
d. 18-go „ .	2	—	1	9
d. 19-go „ .	6	2	2	11
W osadzie Czyżowie				
d. 15-go sierpnia .	8	2	—	6
d. 16-go „ .	4	—	—	10
d. 17-go „ .	6	4	3	9
d. 18-go „ .	5	5	—	9
d. 19-go „ .	8	2	—	15

= Właściciele niektórych nieruchomości ciasno zabudowanych, jak np. przy ul. Pawiej i Nowokarmelickiej, nie zaprowadzają u siebie rur wodociągowych, pomimo, że pod temi ulicami rury takie już zostały ułożone; lokatorzy muszą chodzić po wodę nieraz do oddalonych wodociągów lub czerpać ją ze starych studzien miejscowych. Otóż p. oberpolicmajster rozkazał komisarzom cyrkułowym, aby przedsięwzięli energiczne środki do zmuszenia właścicieli, żeby zaprowadzili w posesjach swoich wodociągi jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

= Właściciel domu pod nr. 33-im przy ulicy Żelaznej, wbrew wielokrotnym rozporządzeniom policji, wodociąg w podwórzu zamknął na klucz, tak, że lokatorzy, potrzebujący wody, zmuszeni byli za każdym razem szukać stróża, co stawiało ich często w kłopotliwem położeniu. P. oberpolimajster przeto ostrzega wszystkich właścicieli domów, że za podobne przekroczenia będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Ulica Karmelicka, poczynając od Nowolipia do Nowolipek, dla ruchu kołowego została już otwarta.

= Komitet do udzielania w czasie cholery pomocy ubogim żydom podaje do wiadomości, że w domu pod nr. 8-ym przy ul. Rybaki wynajęto przez tenże komitet lokal na pomieszczenie izolowanych rodzin ubogich żydów, którzy zapadną na cholerę.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że w ciągu ubiegłego lipca ruch emigracyjny do Ameryki wśród ludności gub. łomżyńskiej znacznie osłabł w porównaniu z ubiegłemi miesiącami r. b. Wyemigrowało ogółem 13 osób, z których 7 z powiatu kolneńskiego, a 6 ze szczuczyńskiego.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne, że wkrótce wydane będą nowe przepisy korespondencji telegraficznej, poprawione i uzupełnione. Kopje depesz wydawane będą osobom trzecim tylko za okazaniem piśmiennego upoważnienia wysyłających i otrzymujących depesze. Depesze, podawane przez pasażerów kolei, mogą być pisane ołówkiem. W adresach depesz, podawanych na stacje kolejowe jednoimienne z rządowemi stacjami miejskiemi, obowiązkowo ma być dodawany wyraz „dworzec" dla odróżnienia tych stacyj. Wyrazy złożone, oznaczające nazwę gubernji, kolei lub miejscowości wraz z uzupełnieniem odróżniającem daną miejscowość, w adresie depesz liczone będą za jeden wyraz. Omyłki zauważone w tekście depesz korespondencji wewnętrznej stacje telegraficzne mogą prostować przez wymianę ze stacją wysyłającą depesz służbowych. Depesze, przeznaczone do wysłania w okolice stacyj telegraficznych przez sztafetę, wysyłane będą podług adresu pocztą, w tych wypadkach, gdy za sztafetę należeć się będzie opłata dodatkowa, a niepodobna będzie jej ściągnąć od podającego depeszę. Podający depesze będą mogli jednocześnie wnosić opłatę dodatkową za kilka odpowiedzi na jedną depeszę. Wreszcie nowe przepisy kasują punkt 8 § 18 dotychczas obowiązujących z 1887-go r., który zalicza do rzędu adresów skróconych telegraficznych, opłacających po rs. 10 rocznie, skrócone nazwy banków prywatnych, biur, fabryk, kantorów i zakładów handlowo-przemysłowych; za tego więc rodzaju adresy skrócone oddzielna opłata po rs. 10 rocznie pobieraną nie będzie.

= Zwoływane corocznie konferencje w sprawach zagranicznych związków kolejowych odbędą się w jesieni r. b. w następującym porządku: d. 22-go i 23-go września w Baden-Baden jeneralna konferencja związku niemiecko-russkiego, d. 25-go i 26-go września również w Baden-Baden jeneralna konferencja związku francusko-belgijsko-niemiecko-russkiego, na 29-ty i 30-ty września zaś zwołana została do Luksemburga jeneralna konferencja austrjacko-russka. Rzeczone konferencje poprzedzi w Baden-Baden zjazd delegatów kolei związków w celu rozważenia nie ukończonych dotąd w drodze piśmiennej reklamacyj.

= *Warsz. gub. wied.* donoszą, że w d. 7-ym sierpnia niejaki Chaskel Finkelsztejn, zamieszkały w Białymstoku, gub. grodzieńskiej, któremu w marcu r. b. zabroniono przez dwa lata przebywać w Królestwie Polskiem, w sekrecie przedostał się do Nowego Dworu, gdzie u matki i brata zabawił od godz. 9 do 12-ej w nocy, poczem udał się w omnibusie w powrotną drogę na Warszawę do Białegostoku i tu zmarł nagle wśród bardzo podejrzanych objawów choroby. Gdy doszło to do wiadomości policji, natychmiast zarządzono wszelkie środki ostrożności oraz rozciągnięto baczny dozór nad wszystkiemi osobami, z któremi F. miał do czynienia oraz znajdował się w podróży.

= W tych dniach zwalono już resztę zabudowań fabrycznych, piece i potężny komin zniesionej walcowni żelaza na Koszykach, urządzonej w r. 1866-ym, według ówczesnych wymagań techniki i najnowszych zastosowań. Dziś, po upływie lat dwudziestu kilku, urządzenie walcowni było przestarzałe, nieodpowiadające warunkom fabrykacji, ztąd więc rychło zdecydowano się na zniesienie walcowni. Walcownia istnieć tedy przestała, lecz ślady po niej na sąsiednim kościele św. Piotra i Pawła na długo jeszcze zostaną, gdyż warstwa tłustych sadzy osiadła na kopule kościelnej, gzymsach, a nawet przyciemniła kolor cegły na ścianach. Jak nas objaśniono, oczyszczenie budynku kościelnego kosztowałoby ze dwa tysiące rubli. Sprawa ta miała być nawet powodem skarg i procesu. Wkrótce na miejscu walcowni od ulicy Wspólnej i Zórawiej staną kamienice mieszkalne.

= Egzaminy wstępne w szkole technicznej kolei wiedeńskiej rozpoczynają się z d. 28-ym b. m.

= Przez czas urlopu inżeniera Władysława Grabowskiego, naczelnika wydziału telegraficznego na kolei wiedeńskiej, obowiązki zastępczo spełniać będzie p. Roman Miaskowski, kontroler wydziału telegraficznego.

= Przybył do Warszawy prezes kaukaskiego sądu wojennego jen.-lejtnant Grodekow z Wilna; wyjechali: senator r. t. Trachimowski do Moskwy, mławski sędzia pokoju r. t. Korczak-Kotowicz do Mławy i gubernator radomski rz. r. st. Majlewski do Radomia.

= Z teatru i muzyki.

* Program dzisiejszego widowiska w teatrze Letnim obejmuje balety: „Brahma" i „Tańce perskie".

* W teatrze Nowym dziś operetka „Weseli spadkobiercy" Karola Weinbergera po raz dziewiętnasty.

* Teatr Letni zapowie na jutro od dłuższego czasu niegraną czteroaktową komedję „Wicek i Wacek" Zygmunta Przybylskiego.

Rolę Wacka po p. Wolskim odegra zastępczo p. Roland, rolę Edwarda po p. Prażmowskim p. Owerłło.

* W teatrze Nowym jutro „Weseli spadkobiercy".

* Reżyser teatru Nowego, p. Ludwik Śliwiński, powraca jutro z urlopu.

* W „Wesołych spadkobiercach" wystąpił wczoraj po powrocie z urlopu p. Misiewicz.

* Pojutrze teatr Nowy wznawia offenbachowską „Piękną Helenę", niedawaną od czasu pobytu p. Czosnowskiej na scenie warszawskiej.

Heleną więc będzie p. Manowska, Parysem p. Misiewicz, Menelausem p. Morozowicz, Kalchasem p. Dyliński, Agamemnonem p. Rzecznik, wreszcie po raz pierwszy Orestem p. Kliszewska, Ajaksem p. Jarszewski.

* W nadchodzącą sobotę na scenie teatru Letniego wystawiona będzie po raz pierwszy komedja trzyaktowa Henryka Meilhac'a i Ludwika Halévy'ego „Mateczka" („*La petite mère*").

W premjerze wystąpią panie: Barszczewska, Borkowska, Czakówna (rola tytułowa), Horwathówna, Junosza, Mroczek, Szymanowska (córka), Trapszówna, Tarnowska i Quellerówna, oraz pp.: Krogulski, Kruszewski, Nowicki, Owerłło, Roland, Szymanowski i Staszewski.

W akcie 3-im muzykę humorystyczną do próby z koncertu amatorskiego skomponował p. Władysław Krogulski.

Z powyższej nowości odbywają się codziennie próby przy dekoracjach i z rekwizytami.

* Rolę tytułową w obrazku scenicznym Fr. Coppée'go „Przechodzień" objęła zastępczo po p. Leszczyńskiej, bawiącej na urlopie, p. Junosza.

Utwór ten dopełni widowiska czwartkowego w teatrze Letnim.

* Donoszą nam, że p. Bolesław Ładnowski wystąpił gościnnie na scenie lwowskiej w „Otellu",

„Hamlecie" i w roli Nowowiejskiego w komedji Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem" z kolosalnem powodzeniem.

Publiczność, która zapełniała po brzegi widownię teatru na każdym występie artysty, przyjmowała gościa warszawskiego po pięcioletniem niewidzeniu z entuzjazmem.

Dzienniki miejscowe jednomyślnie podnoszą skończoną grę znakomitego artysty.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Letnim 245, Nowym 376; w teatrzyku Eldorado 311, na operetce francuskiej 363; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 217 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 44.

= Kościół powązkowski.

Niezależnie od robót zapowiedzianych na r. b. przy budowie kościoła powązkowskiego, ograniczających się na wykończaniu kopuły i pokrywaniu dachów dachówką szyfrową, dodatkowo jeszcze w ciągu r. b. wprawione będą ostatnie cztery okna żelazne.

Po wykonaniu tych robót, przed zimą górne rusztowania będą usunięte, a wykończenie pozostałych robót, jak: sklepienia, wyprawy i wewnętrznego urządzenia, zależnem będzie od dobrowolnych składek i wpływów ze sprzedaży miejsc w katakumbach pod kościołem, z czego dochód przeznaczono wyłącznie na budowę kościoła.

= Szpital centralny.

Zamiar wzniesienia szpitala centralnego na Pradze znajduje się w związku z zamknięciem szpitala św. Rocha.

Gmach poszpitalny byłby wtedy sprzedany, a suma, osiągnięta za posesję w śródmieściu, mogłaby stanowić podstawę funduszu na budowę nowego szpitala na Pradze.

= Dom zarobkowy.

Zapowiedziane otwieranie w Warszawie i w miastach prowincjonalnych domów zarobkowych, w których niemający zajęcia lub niemogący cięższej pracować otrzymywać będą lżejszą pracę oraz pożywienie i nocleg, przy wyznaczaniu z zarobków pewnych wynagrodzeń, postąpiło o tyle, że obecnie na terytorjum, należącem do przytułku noclegowego na Pradze, wznoszony jest dom na pomieszczenie pierwszego takiego zakładu zarobkowego.

Nowobudowany się dom zarobkowy, po wykończeniu i oddaniu na użytek publiczny, zatrudniać będzie na początek 50 mężczyzn i 50 kobiet, które zajmować się mają: szyciem, wyplataniem mebli, darciem pierzy i t. p. robotami, niewymagającemi osobnych urządzeń warsztatowych.

Pensjonarze zakładu otrzymywać będą śniadanie, obiad i kolację z noclegiem w sąsiednim przytułku noclegowym.

Pierwszy dom zarobkowy na Pradze otwarty ma być zaraz po wykończeniu budynku, t. j. w początkach października r. b.

= Kanalizacja i wodociągi.

Główny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley, upoważniony został przez zarząd miejski do wydania opinji o działalności filtrów domowych systemu „Büring".

Filtry te, przytwierdzone do kranów wodociągowych, oczyszczać mają kilkakrotnie wodę, która już ścisłą przebyła filtrację w osadnikach i rezerwuarach głównych na stacji.

W tych dniach rozpoczęte być mają próby.

Na czwartkowem posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów przedstawi główny inżenier ponownie projekt przeprowadzenia sieci rur wodociągowych na Pragę.

W projekcie zaszły niektóre drobne zmiany techniczne.

Przedmieścia, przyłączone przed rokiem do miasta, objęte są również tym planem.

= Polewanie ogrodu.

Ogród Saski nie we wszystkich godzinach zasługuje na nazwę „letniego salonu Warszawy".

Szczególnie w porze porannych przechadzek pijących wody, emerytów i w ogóle miłośników spacerów ogrodowych, z powodu polewania ścieżek i klombów, tworzy się tam grzązkie błoto, plamiące odzież i obuwie.

Grono emerytów postanowiło zwrócić się do władzy miejskiej z prośbą o wpłynięcie na służbę ogrodową, aby czynności polewania dokonywała przed godziną gromadzenia się publiczności.

= Kolonje letnie.

W bieżącym sezonie letnim dziś po raz ostatni wyprawiono gromadkę dzieci na wieś.

O godzinie 8-ej zrana koleją nadwiślańską wyjechały dziewczynki w liczbie 30 na trzeci sezon do Łagowa.

Dziewczynki te były wczoraj rano w kąpieli, a potem w kościele.

Do obecnej chwili zatem wysłano na wieś ogółem 1,270 dzieci.

Jeszcze w r. 1891-ym liczba wysłanych nie przechodziła 450, w roku zeszłym doszła 883, w roku bieżącym, dwunastym z kolei, powiększyła się znacznie, jak z powyższego zestawienia widzimy.

Wyprawianie dzieci na kolonje letnie rozpoczęło się d. 5-go czerwca, zakończyło się dziś, odbywało się zatem przez dni 77.

W ciągu tego czasu wyprawiono pojedyncze gromadki młodocianych kolonistów i kolonistek 30 razy.

W obecnej chwili ogólna liczba dzieci, bawiących na świeżem powietrzu, wynosi 430 w 9 miejscowościach.

Powrót tych dzieci rozpocznie się w d. 4 ym września, a zakończy się ostatecznie d. 19-go t. m.

Komitet kolonij letnich mógł dokonać zadania takich rozmiarów jedynie dzięki ofiarności ogółu i nieustającej ani na chwilę gorliwości lekarzy-delegatów.

= Wyjazd sądu.

Piąty wydział karny tutejszego sądu okręgowego wyjechał w dniu wczorajszym na kadencję sądową do Włocławka.

Komplet sądzący stanowią pp.: von Brewern, Lebiediew i Łukin.

Obowiązki sekretarzy na sesjach spełniać będą pp.: sekretarz piątego wydziału Cwietkow oraz Aleksander Skarżyński.

= W Teheranie.

Onegdaj jeden z mieszkańców tutejszych, p. Feliks Suszyński, otrzymał list z zawiadomieniem o nagłym zgonie brata swego Karola, prowizora farmacji.

S. p. Karol S. zarządzał apteką dworską szacha w Teheranie, gdzie po ukończeniu studjów w Warszawie przebywał już od lat trzech.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle stóp 8 cali 9.

Saska Kępa obsycha, przedsiębiorcy spodziewają się więc możności otwarcia swoich zakładów w przyszłą niedzielę.

Zatokę w pobliżu praskich machin wodociągowych zapełniono znaczną ilością faszyny, która ma być użytą do budowy tam niezwłocznie po zniżeniu się poziomu rzeki.

Do brzegu warszawskiego przybiło kilka gabarów, ładownych wapnem dla przedsiębiorców budowlanych.

Według telegramu, nadesłanego z Zawichosta, spadek wody postępuje nader powolnie, należy się przeto spodziewać utrzymania wyższego stanu pod Warszawą przez czas dłuższy.

Wiadomość powyższa skłoniła władze do zatrzymania na strażnicach znaków ostrzegawczych.

= Obuwie góralskie.

Rozpowszechnione w Warszawie obuwie góralskie dla kobiet i dzieci znalazło szerszy pokup w Cesarstwie.

Pomiędzy innymi składnik petersburski F. zakupił u szewców tutejszych rzeczonego obuwia za 2,000 rs.

Obecnie w większych miastach Cesarstwa obuwie góralskie występuje jako artykuł mody.

= Nieprzyjaciel welocypedu.

Kilku amatorów jazdy welocypedowej wystąpiło do sądu przeciwko zamieszkałemu przy drodze Jerozolimskiej wyrobnikowi, Józefowi Koleńskiemu.

Autyrowerzysta ten płata cyklistom nieustanne figle, a nawet raz położeniem na szosie bala naraził p. Dąbrowskiego na wywichnięcie ręki.

= Kamieniem.

W dniu wczorajszym, znajdujący się na podwórzu pod № 60-ym przy ul. Nowolipie Szaja Wolf, zamieszkały pod № 13-ym przy ul. Wołowej, został zraniony mocno w głowę kamieniem, rzuconym przez kogoś z podwórza sąsiedniego domu, pod № 62-im przy tejże ulicy.

Winowajcy nie wykryto.

= W bójce.

W szynku Samsona Gelbfisza pod № 4-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, Tomasz Seliga i Józef Jankiewicz, zamieszkali pod № 12-ym przy ul. Lipowej, pokłóciwszy się z Franciszkiem Janiszewskim, z pod № 38-go przy ul. Marszałkowskiej, ciężko go poranili.

J. z niebezpiecznemi ranami na głowie odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Wypadek na kolei.

W dniu dzisiejszym, gdy na stację Grodzisk kolei wiedeńskiej wchodził pociąg kurjerski, pomocnik maszynisty, Jan Czajkowski, wychyliwszy się zbytnio z parowozu, kranem wodociągowym ugodzony został w głowę tak silnie, iż wkrótce życie zakończył.

Ciało nieszczęśliwego zabezpieczono do czasu formalności sądowo-policyjnych na stacji Grodzisk.

= Porażenia słoneczne.

Zamieszkały w gminie Brudno 60-letni żebrak, Fryderyk Morman, usiadł przy drodze ząbkowskiej i zasnął, zrzuciwszy czapkę.

Znaleziono go bez zmysłów, dotkniętego porażeniem słonecznem.

Na Pelcowiźnie Jadwiga Micińska, 10-letnia córka właściciela szynku, zmarła na zapalenie mózgu, wywołane porażeniem słonecznem.

= Drobny ogień.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, pod № 13-ym przy ul Krochmalnej, w mieszkaniu Olperta, skutkiem oberwania si lampy, zawieszonej u sufitu, wynikł pożar.

Płomienie stłumili domownicy.

+ Wbrew powszechnym utyskiwaniom na niepomyślny przebieg żniw, paraliżowanych ciągłemi deszczami, donoszą nam z kutnowskiego, z okolic Krośniewic i Kłodawy, o ukończeniu ostatecznem zbiorów w warunkach zupełnie pomyślnych, bo prawie bez kropli deszczu.

+ Naczelnik powiatu łódzkiego zawiadomił cyrkularzem prezydenta Zgierza tudzież wszystkich wójtów gmin i starszych strażników, że wszystkie osoby, przybywające z miejsc nawiedzonych cholerą, mają być poddane ośmiodniowej obserwacji.

+ Lekarzem powiatowym w Radomsku mianowany został tamtejszy lekarz miejski, dr. Ignacy Gurbski.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 21-ym b. m. pisze:

„Tutejsze chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności urządza za kilka tygodni t. zw. bazar dobroczynny.

W sprawie tej otrzymujemy od zarządu tegoż Towarzystwa następującą odezwę:

„Cztery komitety damskie, którym nasze Towarzystwo w połowie prawie istnienie swoje zawdzięcza, zaprojektowały urządzenie, po dwuletniej blizko przerwie, bazaru dobroczynnego, który kiedyś cieszył się wśród publiczności łódzkiej wielkiem powodzeniem i sympatją.

Ażeby owe sympatje usprawiedliwić i w sercach łodzian najdłużej utrwalić, szlachetne inicjatorki zamierzają tym razem przygotować dla naszej publiczności rozrywkę, jaknajmilszą i jaknajbardziej pociągającą.

Urzeczywistnienie wszakże powyższych zamiarów zależne jest przedewszystkiem od poparcia szerszego ogółu, głównie zaś od współdziałania pań naszych.

Mamy nadzieję, że łodzianki ze zwykłą sobie gotowością i ofiarnością pośpieszyć raczą, ażeby szanownym organizatorkom choć w części ułatwić trudne zadanie.

Na czem to ułatwienie polega, wiedzą dobrze zawsze chętne i litościwe panie nasze, powstrzymujemy się więc od szczegółów i wskazówek, zaznaczamy tylko, że wszelkie do tego celu nadające się przedmioty, a przedewszystkiem ręczne robótki damskie i t. p. drobiazgi przyjmowane będą z największą wdzięcznością, przyczem podanie istotnej ceny ofiarowanego przedmiotu ze względu na potrzebę oceniania przy sprzedaży jest bardzo pożądane.

Wszelkich bliższych informacyj udzielają przewodniczące w czterech komitetach damskich panie: drowa Lohrerowa, pastorowa Rondthalerowa, Thienemannowa i Serrini'owa.

Prezes komitetu łódzkich kolonij letnich, p. Władysław Wizbek, powrócił z zagranicy.

Przemysłowiec tutejszy, p. Ch. J. Wiślicki, nabył przy ul. Długiej plac, na którym pobuduje przędzalnię wełny.

P. prezydent m. Łodzi wydał nowe rozporządzenie, w którem wzywa obywateli tutejszych do najściślejszego wykonywania przepisów łódzkiej komisji sanitarnej, na posiedzeniu tej komisji d. 25-go lipca r. b. powziętych.

Program wyścigów Towarzystwa cyklistów łódzkich, które się odbędą w d. 17-ym września, w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu na nowym torze w Helenowie, jest następujący:

Ogólna przejażdżka.

1. Wyścig wstępny dla jeźdźców tegorocznych, 1200 metrów, nagrody: żetony srebrny i bronzowy.
2. Wyścig na bicyklach na krótki dystans, 1200 metrów, nagrody: żetony złoty i srebrny.
3. Wyścig na rowerach na krótki dystans. Dystans i nagrody jak dla wyścigu nr. 2.
4. Wyścig z forami na rowerach. Dystans 2000 metrów. Pierwsza nagroda honorowa i żeton złoty, druga nagroda żeton srebrny.
5. Wyścig główny na bicyklach. Dystans 4000 metrów. Pierwsza nagroda przedmiot wartościowy za 50 rs. i żeton złoty, druga nagroda żeton srebrny.
6. Wyścig główny na rowerach. Dystans 6000 metrów. Nagroda za przodownictwo. Nagroda pierwsza przedmiot wartościowy za 200 rs. i żeton złoty; nagroda druga przedmiot wartościowy za 100 rs. i żeton srebrny; nagroda trzecia żeton srebrny.
7. Wyścig czasowy (record). Dystans 2000 metrów. Najmniejszy czas 3 m. 30 sek. Pierwsza nagroda przedmiot wartościowy na 75 rs. i żeton srebrny.
8. Wyścig dla członków łódzkiego Towarzystwa cyklistów. Dystans 1600 metrów. Pierwsza nagroda honorowa i żeton srebrny, druga nagroda żeton bronzowy.
9. Wyścig pocieszenia, przystępny dla wszystkich, którzy w poprzednich wyścigach nie zdobyli żadnej

nagrody. Dystans 1200 metr. Pierwsza i druga nagroda żeton bronzowy.

Członkowie towarzystw obcych mogą brać udział we wszystkich wyścigach oprócz nr. 8.

Słyszeliśmy, iż w wyścigach wezmą udział prócz członków towarzystw krajowych przedstawiciele licznych klubów zagranicznych.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze:

„Gorączka budowlana wre w Radomiu obecnie.

Ulica po za Nowym ogrodem spacerowym zapełnia się domami, wyrastającemi, jak grzyby po deszczu, w tej pięknej i zdrowej miejscowości.

Gmach sądu okręgowego, budowany przez rejenta Kulczyckiego, doprowadzony już został pod dach.

W ubiegłą niedzielę poświęcono świeżo założony internat dla uczniów gimnazjum, mogący pomieścić 80 internów.

Mieści się on przy ulicy Warszawskiej w domu Twardzickiego i zajmuje dwa piętra.

Wyścigi piesze urzędników kolei dąbrowskiej ściągnęły mniejszą, aniżeli za pierwszym razem liczbę współzawodników, zauważyliśmy bowiem tylko cztery osoby u startu.

Ceny zboża obecnie niepomiernie są nizkie, np. za korzec pszenicy płacą rs. 4 kop. 50.

Miasto, wyludnione z powodu letnich miesięcy, z powrotem uczącej się młodzieży nabiera ruchliwszego charakteru."

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Miastu naszemu nie zbywa na różnego rodzaju rozrywkach za niewielkie pieniądze.

Przez parę miesięcy gościł tutaj cyrk francuski p. Godfroy i dopiero teraz zbiera się do odwrotu wyciągnąwszy z publiczności żądnej wrażeń sporo grosza, teraz znów przybyła „wielka" menażerja Emmy Greill z tresowanemi zwierzętami i osiadła na placu targowym.

Gdy dodamy do tego karuzelę ze strzelnicą w posesji, gdzie są łazienki letnie, trzy razy na tydzień grywające w ogrodzie miejskim dwie orkiestry pułkowe, raz na tydzień we środy w cyklodromie i od czasu do czasu dawane koncerty i amatorskie przedstawienia teatralne, na brak wrażeń użalać się niemożna, a prócz tego w dwóch ogródkowych restauracjach grywa muzyka przy dźwięku kufelków.

Ponieważ rezultat pieniężny z poprzednio danego na korzyść Towarzystwa dobroczynności teatralnego przedstawienia amatorskiego, po odtrąceniu kosztów był niewielki, więc będzie ono powtórzone z pewną odmianą w programie, dziarskie jednak tańce ujrzymy jeszcze raz ze sceny.

Kronika wypadków i pożarów z ostatnich dni jest dość obfitą w naszej gubernji.

Wydarzyło się 12 pożarów z przyczyn niewyjaśnionych, na czem w większej części ucierpieli włościanie, 1 z podpalenia i dwa od pioruna; z niedozoru rodziców utonęło czworo dzieci; w Izbicy spadł z rusztowania 13-letni robotnik, pracujący przy budowie domu; jeden z włościan zabity został od pioruna, jednego zabiły wrota stodoły, które oberwały się z zawiasów, wreszcie przez powieszenie odebrała sobie życie w szpitalu św. Wincentego cierpiąca umysłowo Katarzyna Niedźwiadkowa, włościanka z wsi Piotrków w wieku lat 28; prócz tego zanotowano jedno dzieciobójstwo i jedno morderstwo.

Spora wiązanka na czas ledwie półmiesięczny.

Jeszcze nie przebrzmiała straszna zbrodnia, spełniona w powiecie tomaszowskim przez dwóch malców, podmówionych przez rodzonego ojca do zamordowania pasierba, celem otrzymania po nim w spadku osady włościańskiej, a znów zaznaczyć należy nową tego rodzaju zbrodnię, dokonaną przez ojczyma.

We wsi Płusy, gminy Księżopol, w powiecie biłgorajskim, z wdową po gospodarzu ożenił się niedawno tamtejszy włościanin Eljasz Markowicz.

Wdowa miała po pierwszym mężu syna Piotra, na którego, według prawa, przypadała w spadku osada, pozostała po ojcu.

Niedość jednak było ojczymowi ciągnąć zyski z osady do czasu dojścia do pełnoletności malca, zapragnął stać się właścicielem tej osady.

Zadusił więc trzyletniego ledwie chłopczynę i rozgłosił, że dziecko nagle umarło, ale sąsiedzi, świadomi złego obchodzenia się ojczyma z pasierbem, nie uwierzyli bajce.

Wdała się w sprawę władza gminna i sądowo-lekarska i przekonano się o zbrodni.

Markowicza aresztowano, a śledztwo ma wykazać, czy i matka nie brała udziału w zabójstwie.

Niemniej ciężką zbrodnię popełnili dwaj włościanie ze wsi Biszcza, również w powiecie biłgorajskim, podpaliwszy przez zemstę zabudowania sąsiada.

Od podpalonych zabudowań zajęły się inne i w ciągu kilku godzin zgorzało 25 chat włościańskich i 52 zabudowania gospodarcze z ruchomościami i częścią tegorocznych zbiorów, złożonych już do stodół.

Straty w ubezpieczonych dość nizko zabudowaniach obliczono na rs. 5,750, a w ruchomościach, ile się dało naprędce, na rs. 4,725.

Podejrzanych o podpalenie Grzegorza i Eljasza Kluchów osadzono w więzieniu w Janowie."

+ Zabytek.

Przy układaniu chodników w Krasnymstawie, jak donosi *Gazeta lubelska*, wydobyto mnóstwo kamiennych futryn gzemsowanych od drzwi i ram do okien.

Są to pozostałości z zamku obronnego, wzniesionego w r. 1333-im a rozebranego doszczętnie przed laty 60-ciu.

Na jednym z tych odłamków znaleziono napis w języku greckim.

+ Ofiara wyścigów.

Ze Skały donoszą, iż Wincenty Mularczyk, wójt gm. Minogi, po kilkakroć już na ten urząd wybierany, wracając z targu ze Słomnik, zaczął ścigać się na wozie z sąsiadami.

Trzy wozy, pędząc z góry, starły się razem, i uderzyły o siebie tak silnie, iż Mularski spadł pod koła.

Podniesiony z głową rozbitą, zmarł w przeciągu dwóch godzin.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na urządzenie bruku i trotuarów przy ulicy Smutnej od Dzikiej do esplanady cytadeli od rs. 3118 kop. 23; wadjum rs. 312.

— D. 25-go sierpnia zaczną się egzaminy powakacyjne uczniów promowanych w szkole realnej sześcioklasowej J. Pankiewicza przy ulicy Złotej pod № 30-ym.

— Przed d. 25-ym sierpnia winni się zapisać osobiście lub piśmiennie dawni uczniowie szkoły realnej sześcioklasowej męskiej z pensjonatem Wojciecha Górskiego przy ulicy Hortensja № 2-gi; po tym bowiem terminie rozpocznie się przyjmowanie nowych uczniów na pozostałe wakujące miejsca.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 24-go lipca mianowani: sędzią pokoju m. Łodzi—towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Radomiu, r. kol. Ilnicki; radzcą prokuratorji Królestwa Polskiego—obrońca przy tejże prokuratorji, r. kol. Zawistowski.

Przeniesiony prezes zjazdu sędziów pokoju II-go okręgu gubernji płockiej, sekr. kol. Pasze Ozerskij, do Radomia w charakterze prezesa tamtejszego prezesa sędziów pokoju.

Otrzymali urlopy zagraniczne: dwumiesięczny towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, Żandr, począwszy od d. 9-go września; urlop dwumiesięczny towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Płocku, Selju, począwszy od d. 31-go sierpnia; urlop dwumiesięczny p. o. sędziego śledczego 9-go rewiru sądu okręgowego warszawskiego, Cwakunow, począwszy od d. 4-go sierpnia; urlop miesięczny p. o. sędziego śledczego m. Łomży, Rzondkowski; nadto urlop dwumiesięczny notarjusz przy kancelarji hypotecznej sędziów pokoju m. Warszawy, Kokoszko; urlop 1½-miesięczny notarjusz przy kancelarji sędziego pokoju w Łukowie, Uszyński; urlopy miesięczne sędziowie gminni: 4-go okręgu powiatu nowoaleksandryjskiego, Wiercieński, oraz 3-go okręgu powiatu opoczyńskiego, Szydłowski.

Uwolniony od służby na własne żądanie radzca prokuratorji Kr. Polsk., r. st. Gerszt.

(*Praw. wiestn.* nr. 165 z d. 11-go sierpnia.)

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra wojny w d. 28-ym lipca, przedłużony został jeszcze o dwa miesiące urlop, udzielony dla kuracji za granicą pomocnikowi głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, jenerałowi artylerji Friede.

Rozkazem ministra oświaty z d. 21-go lipca delegowany za granicę w celach naukowych do d. 15-go sierpnia docent instytutu agronomicznego i leśnego w Nowej Aleksandrji, r. st. Wasiljew, któremu nadto zaliczono urlop, z jakiego korzysta od d. 30-go czerwca, jako czas, zużytkowany na badania naukowe za granicą.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 28-go lipca mianowany sędzią pokoju m. Wielunia—p. o. sędziego śledczego powiatu kaliskiego, sekr. kol. Trufanow.

(*Praw. wiestn.* nr. 166 i 167 z d. 12 i 13 sierpnia.)

Rozkazem kontrolera państwa z d. 1-go b. m. mianowany kontrolerem kolei skarbowej warszawsko-terespolskiej pełniący te obowiązki w kontroli skarbowej kolei zakaspijskiej, sekr. kol. Rodionow.

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra wojny d. 1 sierpnia r. b., mianowany naczelnikiem straży ziemskiej powiatu garwolińskiego naczelnik straży ziemskiej pow. węgrowskiego, zaliczony do wojsk kawalerji, porucznik Koreniew; naczelnikiem zaś straży ziemskiej ostatnio pomienionego powiatu mianowany został naczelnik straży ziemskiej powiatu garwolińskiego, zaliczony do wojsk piechoty, kapitan Czugajew. Nadto mianowany zapasowym oficerem straży ziemskiej w gubernji siedleckiej i zaliczony równocześnie do wojsk pieszej artylerji polowej—porucznik warsz. artylerji fort., Zacharow. Tranzlokowany z 4-go bataljonu fortecznego warszawskiego piechoty do 20-go galickiego pułku piechoty—podporucznik Sylberman; porucznik zaś ostatnio pomienionego pułku, Aleksandrenko, do 4-go warsz. bataljonu fortecznego piechoty.

(*Praw. wiestn.* nr. 168 i 169 z d. 15 i 16 sierpnia.)

ZE ŚWIATA.

× **Wymowny kandydat.** Aleksander Dumas syn w świeżo podniesionej w Paryżu kwestji, azali ludziom pióra: literatom i dziennikarzom godzi się ubiegać o krzesła w parlamencie i w ogóle o stanowiska politycznej natury, wydał opinję, kategorycznie ubieganiu się temu przeciwną. Inaczej sądził ojciec jego, czego dowodzi następująca odezwa, wydana przez niego w r. 1848-ym. Stawiam kandydaturę swoją do parlamentu. Żądam waszych głosów, choć nie odbyłem sześciu lat nauk, czterech lat notarjatu, siedmiu lat biurowych zajęć, ale tylko przez lat 20 pracowałem po 10 godzin dziennie. W ciągu tych lat 20-tu napisałem 400 tomów i 35 dramatów. Te 400 tomów, sprzedane średnio w 4000 egzemplarzy każdy, sztuka po 5 fr., dały 11,853,600 fr.; 35 dramatów, z których każdy grany był 100 razy, razem 6,360,000 fr. Książki moje przyniosły: zecerom 264,000 fr., drukarzom 528,000 fr., kupcom papieru 623,000 fr., introligatorom 120,000 fr., księgarzom 2,400,000 fr., ajentom 1,600,000 fr., komisjonerom 1,600,000 fr., ekspedytorom 100,000 fr., czytelniom 4,583,000 fr., rysownikom 28,600 fr.; razem 11,853,600 fr. Dramaty moje: dyrektorom 1,400,000 fr., aktorom 1,225,000 fr., dekoratorom 210,000 fr., kostjumierom 140,000 fr., właścicielom sal 700,000 fr., statystom 350,000 fr., dozorcom i straży ogniowej 70,000 fr., szwaczkom 50,000 fr., kupcom oleju 525,000 fr., fabrykantom kart 60,000 fr., muzykantom 257,000 fr., afiszerom 80,000 fr., ubogim 630,000 fr., wymiataczom śmietników 20,000 fr., towarzystwom ubezpieczeniowym 60,000 fr., kontrolerom i urzędnikom 140,000 fr., maszynistom 150,000 fr., fryzjerom 93,000 fr.; razem 6,360,000 fr. Jeżeli średni zarobek dzienny oznaczymy na 5 fr., a dni roboczych w roku przyjmiemy 300, to książki moje w ciągu 20-tu lat zapewniały byt 692 osobom. Sztuki moje zapewniały go w Paryżu przez 10 lat 347 osobom i trzy razy takiej liczbie na prowincji, a więc 1041 osobom. Dodać tu należy kobiety, obsługujące loże, szefów klaki i dorożkarzy, 70 osób; razem 1458. Sztuki i książki średnio opłacały pracę 2160 osób, nie licząc w to belgijskich naśladowców i zagranicznych tłumaczów. Aleksander Dumas." Pomimo tej wymownej odezwy, nie wybrano Dumasa ojca i dlatego może Dumas syn zdala trzyma się od polityki.

× **„Dunmow-Flitch".** W miejscowości Dunmow, położonej w hrabstwie Essex, odbyła się temi dniami corocznie obchodzona uroczystość „Dunmow-Flitch" zwana, to jest wręczenie tradycjonalnego połcia słoniny tej z pomiędzy par małżeńskich, która przez rok cały w zupełnej przeżyła zgodzie. Z siedmiu par, które się w r. b. o nagrodę ubiegały, z różnych powodów usunięto pięć, dopuszczono zaś do konkursu dwie tylko: Webb'ów i Garner'ów. *Coram populo* przeprowadzone śledztwo z dopuszczeniem świadków wykazało, iż Webb'owie z małoznacznego powodu dwa razy w ciągu roku lekko się posprzeczali, gdy Garner'owie ani na mgnienie oka nie boczyli się na siebie przez całe 365 dni roku. Tym ostatnim też *jury* przyznało olbrzymi połeć słoniny, corocznie nabywany za procent od kapitału, zapisanego przed wielu laty na ten cel przez jakiegoś bezżennego oryginała.

× **Cudowni obywatele.** Chyba pod słońcem nie znaleźć kraju, którego obywatele taką odznaczaliby się ofiarnością wobec zapotrzebowań rządu, jak mieszkańcy Meksyku. Niedawno temu urzędnicy tejże republiki oświadczyli gotowość zrzeczenia się części płac swoich, celem wyrównania deficytów budżetu i zapełnienia pustej kasy związkowej. Za ich przykładem członek kongresu meksykańskiego, Monocaral, wystąpił do kolegów z propozycją, aby na ten sam cel ofiarowali całoroczne djety poselskie, co też wobec ogólnego aplauzu uchwalono niezwłocznie. Nie na tem jednak koniec. Zwykle o kosmopolityczne uczucia posądzani „kapitaliści" nawet kłam opinji tej zadali. Przed tygodniem 20-tu z nich po wspólnej naradzie postanowiło przyjść z pomocą rządowi 5-ma miljonami dolarów pożyczki bezprocentowej, obowiązując się nadto, gdyby tego zaszła potrzeba, i 10, 20 razy tyle złożyć na rzecz kasy państwowej. Wśród obywateli, w ten sposób pojmujących obowiązki swoje, zaiste słodko jest sprawować rządy.

× **Po amerykańsku.** Karol Kahler, malarz niemiecki, którego obraz „Pracownia moja" znajduje się na wystawie w Chicago, nielada przejął się obyczajem amerykańskim. Za wymieniony obraz postawił słoną cenę 85,000 marek, a że do tej pory dawano mu dopiero za niego 40,000 i 55,000, przeto, wziąwszy się na sposób, przeciął go nieszkodliwie nożem, ogłaszając, iż zniszczył arcydzieło własne, ponieważ nikt się na nim poznać nie umiał. Rysę na obrazie kilku pociągnięciami pędzla da się usunąć, zamach jednak na wrzekome arcydzieło, niby najlepsza reklama, podziałał, i dokoła utworu, przed którym mało się kto pierwej zatrzymywał, obecnie tłumy się gromadzą. Ani wątpić, iż niebawem znajdzie się amator, mniej od malarza sprytny, który za „jego pracownię" wypłaci całe 85,000 marek.

BAŃKI MYDLANE.

Wytrzymały narzeczony.

— Eh! Józiu! psujesz swojego narzeczonego. Przed

kwadransem odebrałaś od niego list, a już wysyłasz odpowiedź.

— Ach, moja droga, nie masz pojęcia, jak ten chłopiec kocha mnie namiętnie! Pali sobie w łeb za każdą razą, gdy się spóźnię z odpisem...

*

Żebrak, któremu litościwa jakaś dama ofiarowała na obiad kawał kiełbasy, rzecze po zjedzeniu:

— Litościwa osobo! Teraz chciałbym kropnąć szklankę piwa. Jeżeli się napiję wody, kiełbasa będzie myślała, że ją pies pożarł...

*

Z Franciszka Coppée'go.

C'est elle!...

To ona, tak, to ona! Ach, to ona,
Poznaję ją! Gdy wczoraj zapłoniona
Mówiła mi: „Dzień dobry, dobre rano",
Poznałem ją, poznałem ukochaną.
I wargi me i oczy, serce całe
Mówiło: „Tak!", śpiewało Bogu chwałę,
Że wreszcie ją pokazał w całym blasku
Przeczystą tak, jak święta na obrazku.
Przeszłości ma! zginęłaś, jak śnieg biały,
Jak biały śnieg wspomnienia me stopniały,
Czym kochał ja, czym tęsknił, czy zarzewiem
Zazdrości szał palił mi duszę? Nie wiem.
Wszystko mi dziś wydaje się tak małem.
Jam nie żył, nie! Ja na nią wciąż czekałem.
Wędrowiec, gdy raz dotarł już do celu,
Nie pomni swych bolesnych przygód wielu;
Wędrowiec, gdy u kresu stanął drogi,
Nie dba o cierń, co w drodze krwawił nogi—
Tak mnie cóż „dziś" obchodzić „wczoraj" może?
O blasku dnia cóż ranka znaczą zorze?
Upadły w proch, rozbite nową siłą
I łzy i śmiech przeszłości... To, co było—
Wspomnienia chwil! Ja o was już nie stoję!...
Dziś tylko wiem, że tęskne serce moje
Biło dla tej, którą tak dawno znałem,
Choć nigdy jej dotychczas nie spotkałem...

*

Fraszka.

Psa zowiemy przyjacielem,
Bo nam na dwóch łapach służy.
Gdy więc to przyjaźni celem,
Nie dziw, że jej kult nieduży.

M. Rodoć.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Krassowski rs. 1.

Na kolonje letnie.

Józef Mojewski rs. 3.

Dla najuboższych.

Rs. 1 od biletera teatru przy ulicy Królewskiej za zamieniony parasol W. p. J. Tykocinera w tymże teatrze we środę dnia 16-go b. m. wieczorem, za który to parasol p. Tykociner nie żądał żadnego wynagrodzenia od biletera. — Szteinhilber czeladnik kop. 50.

Dla paralityków.

M. z Per. Komar rs. 3.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Matylda P. rs. 5.

Nekrologja.

†

Ś. P.

HIPOLIT SIEDLICKI,

OBYWATEL,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 21-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 38.

Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23-im sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Stanisława na Woli, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—3484

† Dnia 23-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Teodory Lorenz,

odprawiać się będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka wraz z mężem i dziećmi zaprasza rodzinę i życzliwych. —3461—

† Dnia 24-go sierpnia, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za duszę

ś. p. hr. Stanisława Łubieńskiego.

† **Za duszę**

ś. p. Franciszka Peuker,

odbędzie się nabożeństwo żałobne we czwartek, o godz. **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na które wdowa wraz z rodziną zaprasza. —3481—

† We czwartek, dnia 24-go sierpnia, jako w wigilję imienin

ś. p. LUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO,

odprawioną zostanie, o godzinie **10-ej** zrana, przed głównym ołtarzem w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, msza święta za spokój jego duszy, o czem życzliwych zawiadamiają córki. —3475

† Wszystkim tym, którzy w dniu 17-ym b. m. odprowadzili zwłoki

ś. p. Ludwika Kijok,

na miejsce wiecznego spoczynku, jak również kolegom zmarłego za pamięć, składa serdeczne podziękowanie pozostała: **Żona z całą rodziną.** —3471

† W dniu 23-im sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1000—

Osobom, uczestniczącym w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Józefowi Pawłowi Lewandowskiemu,

oraz tym, którzy raczyli przyczynić się do uczczenia jego pamięci, najserdeczniejsze podziękowanie składa osierocona

3474 **Rodzina.**

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację: „Wycieczka p. zarządzającego ministerjum dóbr państwa A. S. Jermołowa w celu obznajmienia się z potrzebami rolnictwa i narady jego z przedstawicielami przemysłu rolnego dają nam możność zakomunikowania kilku jeszcze wiadomości, mających ogólny charakter. Według oświadczenia p. ministra, kwestja zasadnicza o konieczności zorganizowania systemu wykształcenia rolniczego w obrębie państwa została rozstrzygnięta pomyślnie. Co się tyczy wskrzeszenia akademji piotrowsko-razumowskiej, sprawa ta poruszona została przez rząd i niema wątpliwości, że rozstrzygnięta zostanie w sposób pomyślny, chociaż być może na zasadach nieco zmienionych. W sprawie szkół średnich i niższych rolniczych p. zarządzający ministerjum dóbr państwa oświadczył, że wskutek ograniczonych funduszów, jakiemi rozporządza ministerjum, nie ma ono możności otwierania ich na własny koszt, albowiem wtedy wypadałoby się ograniczyć do otwarcia bardzo ograniczonej liczby szkół, co szkodliwie oddziaływałoby na rozwój rolnictwa w mniej uprzywilejowanych gubernjach; jeżeli jednak w sprawie wzmiankowanych szkół zechce ujawnić się inicjatywa prywatna, wówczas ministerjum nie uchyla się od przyjścia z pomocą materjalną. Zapomoga rządowa przy otwieraniu szkół średnich i niższych rolniczych może się równać 1,500—3,000 rs., stosownie do kategorji szkoły. Przy tej sposobności p. zarządzający ministerjum wypowiedział zdanie, że byłoby przedewszystkiem pożądane otwieranie szkół typu średniego. Ponieważ jednak takie szkoły są względnie drogie (100—150 tysięcy na organizację i 40—50 tysięcy na utrzymanie roczne), więc zakładać je mogłyby wspólnemi siłami ziemstwa kilku gubernij. Co się zaś tyczy otwierania szkół niższych (utrzymanie takiej szkoły nie przewyższa 7—10 tysięcy), to tutaj wieloletnia już praktyka uczy, że podobne szkoły mogą istnieć nietylko z inicjatywy i przy pośrednictwie ziemstw, lecz i z funduszów osób prywatnych, przyczem rząd zawsze przychodził z pomocą zarówno pod względem materjalnym, dając zapomogi na utrzymanie personelu nauczycielskiego, jak i przez wyznaczanie gruntów, wreszcie za pomocą dobierania odpowiedniego personelu nauczycielskiego. Obecnie istnieje około 50 szkół niższych rolniczych, będących własnością prywatną. Szkoły te posiadają już normalną ustawę, opracowaną przez ministerjum dóbr państwa."

W *Praw. wiestn.* ogłoszony został następujący okólnik p. ministra finansów do straży celnej z daty d. 15-go b. m.:

„Ogłoszone w ostatnich czasach rozporządzenie o pobieraniu podwyższonego cła od towarów zagranicznych, przewożonych przez niektóre komory granicy russkiej, niewątpliwie powiększy dążenie do tajemnego ich przewożenia zarówno przez komory jak i obok komór. Aby zapobiedz znacznej szkodzie, jaką może wyrządzić dochodom skarbu tajemna kontrabanda, komory celne oraz straż pograniczna winny ze szczególną gorliwością traktować obecnie swoje obowiązki. Nie wątpię o tem, że zarówno straż pograniczna, jak i komory celne wobec dzisiejszych wyjątkowych okoliczności ujawnią należytą energję w wykonaniu swoich obowiązków, ze swej strony nadaję wielką wagę tej okoliczności, aby wzmocnione środki celem ochrony granicy w żadnym razie nie pociągały za sobą nie wypływających ze ścisłego wypełniania zaleceń rządu utrudnień, a tem mniej niesłusznych i stronnych czynności. Jestem pewny, że komory celne i straż pograniczna z należytą ostrożnością i taktem zachowywać się będą wobec słusznych interesów i praw osobistych wszystkich przejezdnych i że unikać będą, o ile możności, wszelkich powodów do nieporozumień, o ile te nie wypływają z jawnego i umyślnego przekraczania przepisów celnych, utrzymując przytem zgodne stosunki z władzami celnemi zagranicznemi oraz tamtejszą administracją. Takiem wstrzemięźliwem, spokojnem, pełnem umiarkowania i taktu, lecz ścisłem mimo to przestrzeganiem swoich obowiązków straż celna zyska sobie szczególną moją wdzięczność, nie mówiąc o tem, że wtedy właśnie stanie na wysokości swojego zadania."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę: „W gazetach zagranicznych pojawiła się wiadomość, jakoby Rosja zachowała się wobec zamiaru negusa abisyńskiego, Menelika, zerwania traktatu z Włochami w ten sam sposób, jak cesarz Wilhelm i królowa Wiktorja, który odmawiają prawa negusowi uchylania się od przyjętych w r. 1889-ym zobowiązań; dalej, że skutkiem tego zwrócenie się piśmienne Menelika do rządu russkiego zostało pozostawione bez odpowiedzi, o czem jakoby gabinet włoski otrzymał wiadomość w formie przyjaznej. Doniesienie to nie jest dokładnem. Według zasiągniętych przez nas informacyj, rząd Cesarski zawsze uważał Menelika jako panującego niezależnie, a zatem nie może odmawiać mu prawa samodzielnego rozstrzygania kwestyj, dotyczących zewnętrznej polityki Abisynji. W ten sposób oświadczenie negusa, że teraz nie życzy sobie utrzymać nadal traktatu, obowiązującego go do pozostania pod protektoratem włoskim, przyjęte zostało przez rząd Cesarski do wiadomości, chociaż odpowiedzi Menelikowi istotnie nie dano."

W tej samej gazecie spotykamy poniższą informację:

„W tych dniach ukończył swoje posiedzenia zjazd przedstawicieli kolei, zajmujący się kwestją opracowania rozkładu pociągów na sezon zimowy. Zjazd opracował nowy rozkład i ustanowił zgodność komunikujących się pociągów celem ułatwienia podróży pasażerskiej bez przesiadania się. Oprócz tego zjazd uznał za konieczne zbudować na kolejach, zbiegających się w Petersburgu i Moskwie, oddzielną linję telegraficzną wyłącznie do depesz służbowych. Następnie zjazd powziął myśl ustanowienia specjalnego premjum dla osób, wysyłających transporty wagonowe po 750 pudów (obecnie waga 610 p.). Wysokość premjum ma wynosić od 1—2 rubli za każdy w ten sposób ładowany wagon."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pomiędzy wybranymi znajdują się w dalszym ciągu: Develle, Terrier (dzisiejszy minister handlu), Ricard, Poincaré (dzisiejszy minister oświaty), książę Broglie syn, Méline, radykalista Pelletan, monarchista baron Mackau, Siegfried, Lockroy, Maret, Flourens. Nie wybrani pomiędzy innymi bulanżyści Farcy i Saint Martin, monarchiści baron Pierard, Engérand i znany z procesu panamskiego Dugué de la Fauconnerie. Do wyboru ściślejszego stają republikanie: Yves Guyot (do walki bez szans z Gobletem), Emil Ferry, Couture, Bérard, Guillemont, Guichard, Legrand, Lenglé, Chassaigne, Lafarge, Trélat, Chautemps, Bonge, Lavy, Guyon, Déspres, Pichon, Jacques Dumay, admirał Wallon i inni, bulanżyści: Jourde, Naquet, Lejeune, Laguerre, Goussot, Dumontel, Barrès; monarchista Marjusz Martin. Floquet ma niewielką przewagę głosów. Socjalista Guesde wybrany w Lille. (*Aj. półn.*)

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Znanym jest dotąd rezultat 565 wyborów. Większa część wyborów ściślejszych wypadnie na korzyść republikanów. Nawróceni do rzeczypospolitej monarchiści zdobędą oprócz dotychczasowych trzynastu jeszcze trzydzieści mandatów. Monarchiści nieprzejednani utracili $^{2}/_{3}$ swojej dawniejszej siły. Socjaliści i radykaliści zdołali pozostać przy dawniejszych cyfrach mandatów. Bulanżyści po większej części przepadli.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przeszło trzecia część wyborców wstrzymała się w niedzielę od głosowania. Małe zaburzenia zaszły tylko na przedmieściach paryskich Battignolles i La Vilette, gdzie strzelano do policjanta. Kilka osób raniono. Monarchiści zyskali nieco głosów w Paryżu, ale utracili ich bardzo wiele na prowincji. Wszyscy umiarkowani republikanie powracają do izby ze znaczną przewagą głosów. Po raz pierwszy wchodzą z wybitniejszych republikanów tej barwy wicehrabia Melchior de Vogüé i Adrjan Montebello. Par-

tja radykalna osłabiona. Utworzenie się większości rządowej ułatwione. W Kochinchinie wybrany dotychczasowy poseł Le Myre de Villers.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cassagnac musi poddać się wyborowi ściślejszemu.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Temps* konstatuje, że wybory dowiodły, iż kraj domaga się silnego i szczerego rządu republikańskiego, rozumnej i postępowej a umiarkowanej polityki. Wybory ściślejsze rozstrzygną o tem, jaki kierunek republikański stanie u góry.

WYPADKI W AIGUESMORTES.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kanclerz poselstwa francuskiego przy Kwirynale podziękował prefektowi policji za energiczną obronę gmachów, w których mieszczą się obie ambasady francuskie w Rzymie. Zaburzenia na większą skalę były w Neapolu, Bolonji i Tarencie.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Szczegóły zaburzeń w Genui przedstawiają wypadki tamtejsze w rozmiarach początkowo nieprzewidywanych. Wojsko musiało kilkakrotnie atakować tłum. Ulice zamknięto. Komunikacja kołowa ustała. Omnibusy spalono. W Rzymie i w Medjolanie domy francuskie strzeżone są ciągle przez wojsko. W Rzymie robotnicy starali się nakłonić ludność do nowego ataku na poselstwo francuskie. Wojsko i żandarmerja obsadziły mosty i ulice. Tłum zbudował nad Tybrem barykadę, z której strzelał do wojska z rewolwerów. Wojsko wzięło barykadę szturmem i rozpędziło lud, aresztując wiele osób. Pięciu żołnierzy poniosło rany od kamieni. Zarządzono śledztwo przeciw urzędnikom, którzy zaniedbali dania pomocy poselstwu francuskiemu.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rozgoryczenie na prowincji wciąż wzrasta. Policja z trudnością utrzymuje względny porządek. Demonstracje antyfrancuskie ponawiają się z większą siłą. Król Humbert jest boleśnie dotknięty.

Rzym 22-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)—Wczorajszy dzień przeszedł spokojnie.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki uważają wybuch uczucia narodowego za uprawniony, lecz upominają do porządku i spokoju. We wszystkich miastach prowincjonalnych kapele na żądanie ludu musiały grać hymn niemiecki.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Messyny donoszą, że prefekt tamtejszy złożył wizytę konsulowi francuskiemu, wyraził wobec niego ubolewanie z powodu zaszłych wypadków i porozumiewał się z nim w sprawie formalności przy ponownem zawieszeniu herbu konsulatu. (*Aj. półn.*)

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — W Genui dokonano licznych aresztowań. Okazało się, że tam zgorzały dwa wagony kolei konnej, należącej do kompanji francuskiej, ponieważ wagony te przewrócono, wskutek czego rozlała się nafta z lamp zapalonych. (*Aj. półn*).

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezes ministrów Dupuy oświadczył posłowi włoskiemu, że manifest burmistrza w Aiguesmortes był niewłaściwym i dlatego złożono go z urzędu.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Władze odpychają insynuację, jakoby wypadki w Aiguesmortes wywołały potrzebę dyplomatycznych wyjaśnień. Sprawa należy wyłącznie przed forum sądów francuskich. Mimo tego rząd nie jest niechętnym do dania Włochom odpowiedniej satysfakcji.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd włoski uwiadomił rząd tutejszy, iż domagać się będzie surowego ukarania winnych tudzież burmistrza Marsylji za wzbranianie przyjęcia ciężko rannych włochów do szpitali tamtejszych.

Londyn 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Prasa tutejsza mało zajmuje się zatargiem włosko-francuskim o wypadki w Aiguesmortes. *Daily News* ostrzegają przed nadawaniem międzynarodowego znaczenia czysto lokalnemu zatargowi.

KSIĄŻĘ ERNEST.

Gota 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Ernest sasko-koburski wciąż prawie nieprzytomny. Przeważnie śpi. Osłabienie wzrasta wraz z trudnością wyżywienia i oddechu.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W razie zgonu księcia Ernesta sasko-koburskiego, którego stan jest beznadziejny, legalny następca tronu, książę edymburski, zrzecze się praw swoich na rzecz syna swojego, księcia Alfreda.

OPERACJA CARNOTA.

Paryż 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Stan Carnota polepszył się. Operację uważają dziś za zbyteczną.

REFERENDUM SZWAJCARSKIE.

Bern w Szwajcarji 22-go sierpnia. (*T. pryw. K. W.*)—Głosowanie ludu w sprawie wprowadzenia do konstytucji szwajcarskiej przepisu, zabraniającego bicia zwierząt bez poprzedniego ich znieczulenia, wydało rezultat następujący: za wnioskiem głosowało 189,250, przeciw wnioskowi 113,255. Wstrzymało się od głosowania 355,274 obywateli.

Bern szwajcarski 21-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na odbytem w dniu wczorajszym głosowaniu ludowem oddano 187,000 głosów za i 112,000 głosów przeciw włączeniu do konstytucji zakazu zabijania bydła sposobem żydowskim. Kantony głosowały za włączeniem tego zakazu 11½ głosami przeciw 10½.

POSŁUCHANIE U KRÓLOWEJ.

Londyn 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według wiadomości z Bangkoku, królowa Sjamu przyjmowała onegdaj na posłuchaniu nadzwyczajnego posła francuskiego.

ZAMKNIĘCIE SKUPCZYNY.

Belgrad 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król zamknął wczoraj uroczyście mową tronową skupczynę.

POŻAR.

Kowel 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — We wsi Łysawice podczas wyniklego tam w nocy pożaru spaliło się czterech ludzi i 49 sztuk bydła.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Katedra w Ratzeburgu, jeden z najdawniejszych zabytków sztuki niemieckiej, spłonął od pioruna. Wnętrze ocalone.

CHOLERA.

Budapeszt 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Energji władz udało się powstrzymać rozwój cholery w północno-wschodnich Węgrzech, zwłaszcza w komitacie marmoroskim. Natomiast w dolinie Cisy, a zwłaszcza w Szolnoku i okolicy szerzy się. W Szolnoku kieruje obroną przybyły z Budapesztu podsekretarz stanu, Joszika.

Budapeszt 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W dalszych czterech komitatach pojawiła się cholera. Burmistrza miasta Szolnoku za zaniedbanie wszelkich środków ostrożności złożono z urzędu. Rząd zaprzecza, aby panowała epidemja choleryczna. Wypadki mają czysto sporadyczny charakter.

Wiedeń 22-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — W Chorwacji wydarzyły się dwa wypadki cholery, zawleczonej z Węgier.

Bydgoszcz 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Prezes rejencji tutejszej zabronił wpuszczania na terytorjum miejscowe wychodźców z Rosji.

Londyn 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W walkach robotniczych w Dowlais uczestniczy przeszło 10,000 ludzi. Górnicy z Fife i Kinross, razem około 9,000 ludzi, odmawiają przyjęcia podwyżki 12½-procentowej i żądają podwyższenia płacy o 25%.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **210 75** (wczoraj 210.90)
Ruble na dostawę **210 75** (wczoraj 211.—)

Z SĄDÓW.

Przeciwko lichwie.

Świeżo wydane prawo o karach na lichwiarzy za pobieranie nadmiernie wysokich procentów znalazło po raz pierszy zastosowanie praktyczne w Warszawie.

Adwokat przysięgły, Teodor Sztenger, działając na zasadzie udzielonej mu plenipotencji, wytoczył do prokuratora sądu okręgowego skargę o lichwę przeciwko jednemu z bardziej znanych lichwiarzy tutejszych.

Prokurator sądu okręgowego, p. Kniaziew, skierował rzeczoną skargę do jednego z sędziów śledczych dla przeprowadzenia śledztwa pierwiastkowego.

Oskarżonemu, jak wiadomo, oprócz skutków cywilnych, grozi zamknięcie w więzieniu na czas do 16-tu miesięcy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Br. W. K.*— Ofertę sz. pana niezwłocznie zakomunikowaliśmy p. Janikowskiemu.

— *Panu Henrykowi L.*—Stałym mieszkańcom m. Warszawy pasporty zagraniczne wydaje oberpolicmajster, mieszkańcom zaś prowincji gubernator właściwej gubernji. Opłata pasportu z terminem półrocznym wynosi rs. 15.

— *Prenumeratorowi z ul. Krochmalnej.*— Według niedawno ogłoszonego rozporządzenia, pobór do wojska w r. b. rozpocznie się d. 27-go października.

— *Zapytującym.*—Fotografje, o które sz. panie zapytują, są do nabycia w zakładzie pod firmą Karoli i Troczewski, naprzeciw hotelu Europejskiego.

— *Pani St. H., stałej prenumeratorce.* — Prawo to w całej swojej rozciągłości dotąd obowiązuje.

— *Panu Henrykowi L.*— Wyjątków pod tym względem niema żadnych. Wszystkie znaki sklepowe i informacyjne, wystawione przez żydów, muszą być wypisane według świeżo wydanego rozporządzenia.

— *Emerytowi.*— Cmentarz powązkowski w obecnym stanie zajmuje 58 morgów gruntu. W r. 1836-ym cały cmentarz podzielono na kwatery, z których każda ma sześć rzędów, każdy zaś rząd po 30 grobów. Ponieważ kwater jest 253, oprócz przeto katakumb i podmurza, cmentarz zawiera 45,540 grobów. Od chwili założenia, t. j. od r. 1790-go, pochowano na cmentarzu powązkowskim około 1,600,000 ciał.

— *Panu X. Y. Z.* — Prosimy o dokładną odbitkę; bez niej określić wartości numizmatu nie możemy. Sam opis i to bardzo lakoniczny bynajmniej nie wystarcza.

— *Panu Maksowi Was. we Włocławku.* — Dzieła dramatyczne Szyllera w przekładzie M. Budzyńskiego wyszły w Lipsku w r. 1843/44, następnie w drugiem wydaniu w czterech tomach w r. 1850-ym, wreszcie w Brukselli w r. 1862-im. „Don Carlosa", oprócz Budzyńskiego, tłumaczył jeszcze Józef Paszkowski. Dzieła dramatyczne Szyllera są dziś na wyczerpaniu; można je nabyć u antykwarjuszów.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 211.50, 211.25 i 211.25 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 47.27½ i 47.35 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.85 (odpowiadającym kursowi 209.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców do 47.65 (t. j. 209.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. na korzyść rubli i 10 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 47.67½ i w końcu b. m. po 47.80, 47.77½, 47.70 i 47.67½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.85, 47.77½, 47.75, 47.72½, 47.70, 47.67½ i 47.65, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.62½, zaś krótkoterminowe po 47.57½ i 47.55. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 77.05, jak twierdzi ceduła.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.75, za Londyn krótki 9.71, za Paryż krótki 38.55 i za Wiedeń krótki 77.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz bardzo ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.30 i 96.85, względnie do wielkości odcinków. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej em. z roku 1866-go po 223.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji cenione po 94.75, oraz po 94.— trzy pozostałe serje. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go chciano zbywać po 100.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.25 oraz po 98.85 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilka tysięcy 5% listów po 100.10, oraz kilkanaście tys. 4½% listów zastawnych ziemskich po 98.70 98.65 i rs. 10,000 tychże listów z odbiorem w końcu września r. b. po 98.75.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej, po 102.25 II-ej, III-ej i IV-ej serji i po 101.— V-ej i VI-ej ser., bez nabywców.

Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 415—, kilka akcyj Tow. fabr. cukru Hermanów po 376.—, oraz kilkanaście sztuk akcyj Tow. zakładów przędz. w Zawierciu po 433.— i 444.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.56.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im sierpnia r. b. — Dostawy średnie, pszenicy 400 korcy, wyłącznie prawie białej. Żyta wystawiono na sprzedaż 1,200 korcy, owsa 300 korcy. Pszenicę białą płacono po 6 rs. do 6.10, żyto wyborowe kupowano po 4.25 do 4.30, średnie po 4.18 do 4.22½. Owies 2.80 do 2.58. Usposobienie ogólnie chętne. Siana mało, sprzedawano po 40 do 45 kop., słomę po 25 kop. za pęd płacono.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym sierpnia b. r. Obroty na targu zbożowym w dniu dzisiejszym były bardzo nieliczne, usposobienie ogólne spokojne, najchętniejszy pokup znajdował owies po cenach mocnych, za wyborowy płacono 100 do 104 kop., za średni 92 do 98 kop., za ordynaryjny 86 do 90 kop. Dla żyta tendencja spokojna, wyborowe nabywano po 74—75 kop., średnie 70 do 73 kop. i ordynaryjne po 66 do 69 kop. Jęczmień bez zmiany, za towar na paszę płacono 66 do 74 kop. Kasza jaglana słabo, stosownie do gatunku płacono po 175 do 189 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	1 wag.	— wag	7 wagonów
Owsa	2 „	2 „	— „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	2 „
Kaszy jaglanej	4 „	1 „	77 „
Kaszy gryczanej	1 „	— „	4 „
Ryżu	— „	— „	13 „
Pszenicy	3 „	— „	5 „
Jęczmienia	— „	— „	1 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	2 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	3 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	11 wag.	3 wag.	117 wagonów.

Wełna. *Carycyn* 18-go sierpnia.—Usposobienie rynku było wyczekujące. Zagraniczni wywozowcy uchylają się od zakupów, a przedstawiciele firm krajowych udali się na jarmark niżegorodzki, rynek więc jest obecnie bez nabywców. Zapasy wełny nie rozprzedanej wynoszą obecnie 15 do 20,000 pudów. Handlarze przenoszą swe operacje do Rostowa nad Donem i Niżnego-Nowgorodu.

Stan zasiewów według danych nadesłanych przez 5,700 korespondentów ministerjum finansów i dóbr państwa, przedstawia się w obecnej chwili, jak piszą *Mosk. wied.*, w następujący sposób: 57% ogólnej przestrzeni ozimych zasiewów ma urodzaj dobry lub bardzo dobry, a zaledwie 2% zły; jarzyny wogóle jeszcze lepsze. Co się tyczy traw, to w gubernjach: noworosyjskich, południowo-zachodnich, małorosyjskich i niektórych środkowych, sianokosy dadzą zbiór wyśmienity. Porównywając widoki urodzajów ze stanem zasiewów zagranicą, *Mosk. wied.* dochodzą do następujących wniosków co do przyszłych konjunktur handlu zbożowego. 1-o Ceny owsa, otrąb wszelkiego rodzaju, makuchów, wogóle paszy skoncentrowanej, powinny być nader wysokie. Dla tego pożądanem by było, aby nie zaniedbano żadnego ze środków, mogących wpłynąć na utrzymanie się wysokich cen wymienionych produktów, zwłaszcza na jesieni. Zakup owsa w porze jesiennej na potrzeby armji i wydawanie zaliczek na owies włościanom, wielce by to zadanie uprościły. 2-o Rok bieżący nie będzie sprzyjał wywozowi russkiego inwentarza żywego za granicę, ceny przeto inwentarza mogą się obniżyć; z drugiej strony rolnicy powinni, korzystając z nizkich cen bydła i koni, w ogóle inwentarza rozpłodowego za granicą, a z dostatku paszy u siebie, zaopatrzyć się w doborowe okazy, dla podniesienia hodowli miejscowej. 3-o Ceny bydła opasowego prawdopodobnie będą wysokie. 4-o Ceny wełny, z powodu przypuszczalnego podniesienia się naszych papierów, powinny się obniżyć.

Wapno trzyma się wciąż mocno w cenach, przy zapotrzebowaniu znacznym i obfitym dowozie. Notowano: sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, inne marki rs. 1.10, rs. 1 i 95 kop. za korzec 200-funtowy. Spodziewaną jest zwyżka z powodu wiadomości o cholerze i wypływającem ztąd wzmocnieniu środków dezynfekcyjnych.

Cement. Rynek cementu pozostał od zeszłego tygodnia w sytuacji niezmienionej. Usposobienie mocne wobec wykluczenia konkurencji szląskiej z powodu ostatnich rozporządzeń celnych.

Nafta. Towar loco ciągle słabo, przy cenie 18½ kop. bez kosztów w Carycynie, na dostawę drożej. W Warszawie ciągle sprzedają rs. 1.20 za pud franco rezerwoar.

Łoju miał ceny bez zmiany, za pojedyncze beczki płacą rs. 5.80 do 5.85 za pud.

Wywóz jaj z Rygi przybiera coraz większe rozmiary. Od otwarcia żeglugi do połowy zeszłego miesiąca wywieziono morzem 252,808 pudów, wobec 134,744 pudów w roku zeszłym.

Gdańsk, dnia 19-go sierpnia. — Pszenica krajowa miała dziś również słabą tendencję i ceny znowu o 2 marki niższe, towar tranzytowy miał również słabszą tendencję. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 764 gr. i 769 gr. 123 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na **wrzesień-październik** 124 mar. płacono, na **październik-listopad** 124½ mar. płacono, na listopad-grudzień 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej** 124 mar. **Żyto** krajowe płacone było przy początku giełdy po cenach końcowych wczorajszych, osłabło jednakże następnie bardzo silnie, a obniżka cen wyniosła 5 mar.; towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik **dolno-polskie** 93 mar. płacono, tranzytowe 93 m. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 93½ mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 93½ mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 98 mar. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego** 93 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Rzepik targowano tylko w towarze krajowym. Rzepak bez zmiany. Spirytus **nie podlegający cłu w towarze gotowym** 54½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 54½ mar. w zaofiarowaniu; **podlegający cłu** w towarze gotowym 34½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień 34½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 213.30 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 12-go sierpnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 5-go do d. 12-go sierpnia r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 8-ym sierpnia r. b. 4,200 pudów na stacji Trostjaniec pod. z odbiorem do d. 13-go września r. b., po rs. 4.95, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Cukru zagranicznego* sprzedano w okresie czasu od dnia 5-go do d. 12-go sierpnia r. b., z odbiorem do d. 13-go sierpnia r. b.: 600 pudów na stacji Rewel po rs. 5.68, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,600 pudów na stacji Ryga po rs. 5.60½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów na stacji Narwa po rs. 5.69, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów na stacji Libawa po rs. 5.60¼, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,200 pudów na stacji Dzwińsk po rs. 5.55½, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 31-ym lipca r. b. 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na wrzesień-październik po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 5-ym sierpnia 20,400 pudów na stacji Monasteryszcze na październik-grudzień po rs. 4.07½, z zadatkiem 12½ kop; 15,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na październik-grudzień po rs. 4.07½, z zadatkiem 20 kop.; w dniu 7-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Zarudnica na listopad-styczeń po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 8-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Korsuń na październik-listopad po rs. 4.07½, z zadatkiem 20 kop.; 6,000 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.35, z zadatkiem 35 kop. płatnym w różnych terminach; w dniu 9-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Proskurów po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Popielnia na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Worożba na listopad-luty po rs. 4, z zadatkiem rs. 1 w trzech terminach; 10,200 pudów na stacji Rachny na wrzesień po cenie o rs. 1.10 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej, z zadatkiem rs. 2; w dniu 12-ym t. m. 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik po rs. 4.50, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Świadectw wywozowych* sprzedano w dniu 8-ym sierpnia r. b. na 30,000 pudów cukru na listopad po 90 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Arytmogryf.

(Ułożył W. Pracki z Hermanowa).

Cyfry oraz gwiazdki zastąpić literami, tak, ażeby litery stojące na miejscach gwiazdek utworzyły znane przysłowie polskie.

Kombinacje:

1) 19, 12, * 18, 12.
2) 9, * 6, 2, 8, * 17.
3) * 23, 3, 18, 17, 4, *
4) 17, * 6, 24, * 14.
5) 17, 5, * 16, 17, 11, * 10, 8
6) 13, * 4, * 8.
7) * 15, 8, 18, 8, 6, 10 *
8) 8, * 8, 5, 19, 8, * 14.
9) 5, * 10, 17, 11, 17, 1, 5, * 3.
10) * 12, 6, 18, 3, 19 *
11) 5, * 5, 5, 8, 18, 3, 20, * 3.
12) * 12, 1, 7, 8, 5, 19, 4, *
13) 5, * 19, 16, 6, 18, 8, 4, * 12.
14) 8, * 8, 13, 3, * 3.
15) * 17, 18, 7, 17, 6, 20, 3, *
16) 17, * 10, 8, 22, * 16.
17) 22, 3, * 23, 19, 6, * 10, 8.
18) 5, * 6, 17, 15, * 3.
19) * 9, 16, 10, 3, *
20) 10, * 3, * 8.
21) 19, 21 * 4, 17.

Znaczenie wyrazów:

1) Znakomity myśliciel francuzki. — 2) Rodzinne miejsce Tassa.—3) Sławny wódz hiszpański.—4) Odpadki zbożowe. 5) Miasto w Królestwie. — 6) Poeta włoski. — 7) Ubiór. 8) Imię męzkie.—9) Najznakomitszy gitarzysta litewski.—10) Owady. 11) Perska dynastja.—12) Miasto w Anglji.—13) Staro-italskie uroczystości.—14) Sekta gnostyków.—15) Mitologiczna bogini rzymska.—16) Zamek na Żmudzi w 2-im przypadku.—17) Część optyki.—18) Malarz włoski. — 19) Miasto sławne bitwą morską w 1798 r.—20) Starosta sieradzki.—21) Sławny teolog protestancki.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w numerze 194:

PRE-NU-ME-RA-TOR.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Kwiatuszyńska, S. Niedzielska; panowie: L. Szpigiel, A. Szober, L. Sobański.

Z prowincji pp.: A. Winawer z Łowicza, F. Gross z Kalisza, A. Temersohn z Płocka, M. Marguljes z Łapigrosza, J. i W. Niewiarowskie z Kielc, E. Moszkowski z Łodzi, Z. Winnicki z Lublina, G. Eljasberg z Zamościa.

Z zagranicy: L. Rybiński z Sambora.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Maurycemu Szuldb.*—Logogryf pański będzie drukowany.

— *Panu A. Gros.*—Niektóre zużytkujemy, prosimy jednak o mniej skwapliwe zasilanie nas nowemi pracami, z konieczności bowiem będziemy zmuszeni datę ich zamieszczenia odkładać *ad calendas graecas.*

— *Panu Ignacemu Grütz.*—Praca pańska do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu Zygmuntowi Mam.*—Wierszyk, zamieszczony w zadaniu, należy zmienić na inny, ten bowiem, który pan przytacza, już drukowaliśmy. Wyrażenie „tą razą” jest wręcz niegramatyczne, za takie więc w ustach każdego uważane być winno.

— *Panu I. J. K.* — Nie rozumiemy, zkąd sz. panu przyszła myśl zamieszczania w *kurjerze* rzeczy tak powszechnie znanych.

— *Panu K. Leszcz.*—Szarada zręczna, wkrótce więc ją zamieścimy.

— *Panu J. Kocz.*—Niestety! i spóźnione, i niezbyt szczęśliwie opracowane.

— *Garbuskowi z Częstochowy.* — Logogryf pański będzie drukowany.

— *Pytającemu F. 64.*—Powiódł się sz. panu wybór wiersza; zadanie zużytkujemy.

— *Panu K. Leszcz.*—Nie możemy zrozumieć dwuwiersza:

„Teraz czwartą mą głoskę połącz z trzecią razem,
A często twarz ozdabiam radości wyrazem”,

prosimy więc o objaśnienie, oraz o powtórne nadesłanie całego zadania. Druga szarada do druku się nie kwalifikuje. Zadanie wydrukujemy.

— *Ognisze.*—Osoba, o którą pani tak chodzi, wkrótce już przybędzie do Warszawy. W swoim więc czasie zawiadomimy.

— *Panu Teodorowi Migt.*—I owszem, prosimy, zastrzegając sobie jednak wybór.

— *Pani Emilji Lask.*—Będą, łaskawa pani, jeno trochę cierpliwości.

— *Panu Maurycemu Wint.*—Świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjalnych wystarcza.

— *Panu Antoniemu Gold.*—Nie.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 9-ym (21-ym sierpnia) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Brześć № 663; Bereza № 138; Mińsk № 4884; Niżnij № 2394; Moskwa № 1286.

2) Za frachtem zwyczajnym: Siedlce №№ 1774, 1775, 1782; Włodawa № 926; Łuków №№ 1819, 1820; Biała № 1851; Olszanica № 958; Baku № 1951/1672; Dwińsk №№ 15905, 15913, 15956, 15955, 15954, 15953, 15991, 16019, 16020, 16021, 16022, 16023, 16024, 16025; Klewań № 730; Pletionyj Taszłyk № 196; Klińce №№ 2007, 2888; Carycyn №№ 5198, 5229; Sierpuchów №№ 2549, 2638; Pińsk № 6426; Nowobielickaja № 240; Homel № 5583; Juzowo №№ 7089, 7093, 7091, 7090; Niżnij №№ 58623, 58625, 58625, 58627, 58619; Moskwa №№ 8279, 8199; Jarosławl № 22161; Miena №№ 9, 10; Dnieprowsko-Bugskaja № 303; Nagorje № 417; Chotyniec № 3; Pogorzelce № 527.

Warszawski Instytut Muzyczny

podaje do powszechnej wiadomości, że podania o przyjęcie do instytutu nowowstępujących uczniów i uczennic, przyjmowane będą codziennie, za wyłączeniem dni świątecznych i galowych, poczynając od dnia 3 (15 września do dnia 9 (21) września 1893 r. włącznie, od godziny 9½—12 w południe. O przyjęcie do instytutu powinno być uczynione podanie przez rodziców lub opiekunów kandydatów, na imię rady pedagogicznej warszawskiego instytutu Muzycznego, z dołączeniem: 1) metryki urodzenia, 2) świadectwa szczepionej ospy, 3) świadectwa lekarza, że stan zdrowia kandydata nie przeszkadza nauce śpiewu lub grze na dętym instrumencie i 4) świadectwo szkolne (minimum szkoły elementarnej).

Całkowity kurs zawiera naukę: teorji, harmonji, instrumentacji i kompozycji (profesorowie: Skwarkowski, Roguski, Zawirski, Noskowski), gry na fortepianie (profesorowie: kursu wyższego Michałowski i Strobl, średniego Makowski, Nowakowski, Różycki i Sygietyński — niższego Brykner, Brzezicki, Pankiewicz, Skwarkowski, Stattler, Tarczyński i Zawirski), gry na organach (prof. Butkiewicz), gry na skrzypcach i altówce (profes.: kursu wyższego Barcewicz—średniego Stiller, niższego Jakowski i Stelmach), gry na wiolonczelli (profesor Cink), gry na kontrabasie (profesor Meyer), gry na flecie (prof. Federhans), gry na oboju i klarynecie (prof. Sobolewski), gry na trąbce (prof. Ziegler), gry na fagocie (prof. Bernhard), gry na waltorni (prof. Malinowski), gry na puzonie (prof. Pummer), naukę gry solo, zbiorowej, w kwartetach, orkiestrze i w partyturze (profesorowie: Barcewicz i Trombini); śpiewu solowego (profesorowie: Horbowski i Trombini), śpiewu chóralnego (prof. Stattler), historję i estetykę muzyki (prof. Wilczyński), język włoski dla śpiewaków i śpiewaczek (profesor Lanci), grę fortepianową dla śpiewaków i śpiewaczek (prof. Maszyński).

Opłata za naukę półroczną wynosi: za grę fortepianową i instrumentów smyczkowych oraz śpiew po rs. 40; za grę organową po rs. 27 kop. 50; za grę na dętych instrumentach i kontrabasie po rs. 25 i za grę na fortepianie w klasie przygotowawczej: od uczniów po rs. 25, od uczennic po rs. 20.

Wyżej oznaczona opłata obowiązuje nowowstępujących i tych, którzy wstąpili do instytutu w roku szkolnym 1891/92, dawniejsi zaś uczniowie i uczennice wnoszą opłatę w poprzedniej wysokości.

Prezes rady pedagogicznej **Raphase.**
1040r Sekretarz rady **Nartowski.**

PORADY prawne **od rs. 1.** Ad. przys. Horodyński. Wspólna 40. 3119

— ***Sad do wydzierżawienia,*** towar gotowy. Wiadomość u ***Werczyckiego*** na Saskiej Kępie codz. od 6-ej po poł. 3482

— Dr BRABANDER powrócił z zagranicy. 3477

— ***Sprzedaję książki*** za bezcen. Chłodna 53, m. 17. 3478

Warszawska Szkoła Dentystyczna

zawiadamia, że dnia 21 sierpnia r. b. otwarte zostały płatne dentystyczne gabinety: Przyjęcie pacjentów codziennie od g. 9 r. do 4-ej po poł. z wyjątkiem świąt i niedziel. Krak.-Przedm. nr 9. 3460

Progimnazjum żeńskie z pensjonatem

S. TOŁWIŃSKIEJ, Chmielna 48.

Zapis codziennie od d. (25) 13 czerwca. Warunki przystępne. 2342

Dr S. CENTNERSZWER powrócił. 3467

Marja Toruńczyk.
JÓZEF SZCZECIŃSKI
zaręczeni.
Warszawa. 3472 Dąbie.

DO CHICAGO

bilety z Warszawy i z powrotem od 250 rs. u pp. Włodarkiewicza i Siekluckiego Włodzimierska 6 od 4—5. 3404

DOKTÓR KRYSZKA
przeniósł się na ulicę Wilczą nr 16, przyjmuje jak dawniej od 4—6. 3434

Dr Julja Klauzińska

powróciła z zagranicy. 3451

— *Dr Witkowski Juljusz*, ordynator kliniki chirurgicznej w szp. św. Ducha, powrócił. Chmielna 21. 3435

KANTOR

Walentego Kronenberg

przeniesiony został z za Żelaznej Bramy nr 6 na ul. *Królewską nr 18.* 3407

Księdza Kneippa

DZIEŁKO

O Cholerze

Cena kop. 10.

Do nabycia u S. Orgelbranda i S-ów. Krakowskie-Przedmieście 66 i we wszystkich księgarniach. 1568

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) b. m. Sierpnia, o godzinie 12-ej w połudoie, w kancelarji Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, odbywać się będzie licytacja na sporządzenie i dostarczenie do Szpitala, **trzech** parokonnych długich wozów szpitalnych, rozbierających się do przewożenia ciężarów.

Warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, są do przejrzenia w kancelarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 9 zrana do 3-ej po południu. 939r

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż we Czwartek, t. j. dnia 12 (24) b. m. Sierpnia, od godz. 12 w południe, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których pułk wymieniony się mieści, sprzedawane będą akta stare, oraz różne przedmioty do umundurowania służące i rzeczy płócienne, będące własnością pułku. 940r

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzega się przed nabywaniem zaginionych weksli z wystawienia:
Teodora Schoepke, na zlecenie F. Pietschman, pł. 10/11 1893, na rs. 50.
Stanisława Wojciechowskiego, na zlecenie F. Pietschman, pł. 15/11 1893, na rs. 100.
S. Gotthelfa, na zlecenie F. Pietschman, pł. 13/12 1893, na rs. 157,75.
N. Brzezińskiego, na zlecenie D. Engel, pł. 12/1 1894, na rs. 132,75.
N. Brzezińskiego et D. Engel, na zlecenie F. Pietschman, pł. 11/1 1894, na rs. 135,50,
gdyż rzeczone weksle unieważnione zostały.

937r **F. Pietschman.**

Dobra Okazja!!!

Z powodu rozwinięcia spółki

ZAKŁAD

Kamieniarsko - Rzeźbiarski

Braci Türke,

za rogatką **Wolską, ulica Młynarska № 31,** naprzeciw **Cmentarza Ewangielickiego,** wyprzedaje gotowe **POMNIKI i NADGROBKI, po niepraktykowanie nizkich cenach.** 1533

Fryderyka Thalgrüa,

Przełożona pensji 6-klasowej żeńskiej przy ulicy Dzikiej № 1,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów; że zapis uczennic na rok szkolny 1893—94, odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem świąt, od dnia 3 (15) Sierpnia r. b., od 10-ej do 2-ej po południu. Egzamina wstępne odbywać się będą 21 i 22-go Sierpnia, kurs nauk rozpocznie się dnia 23 Sierpnia r. b. 1523

Potrzebni są zdolni

Rzemieślnicy,

znający się dobrze na wyrobie chirurgicznych narzędzi, na dłuższy czas, za dobre wynagrodzenie. Wydatki podróży będą zwrócone. Przyjeżdżać, albo oferty nadsyłać do Petersburga Aptekarskij-Ostrów do fabryki chirurgicznych instrumentówZarządu Ministerjum Wojskowego. 934r

Leontyna Vacqueret,

Przełożona 6-klasowej Pensji Żeńskiej

w Warszawie,

przy ul. Marszałkowskiej 129,

ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1893—94, rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs nauk 5 Września. 1464

Do sprzedania

Skład

Materjałów Aptecznych.

Bagno Nr 1. 1574

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

Savon Glycérine

NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & Cie
À MOSCOU.
ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

BUŁKA

mielona czysta, pud po rs. 1 kop. 50, wiadomość Śliska Nr 55. 1529

Średni Azjatycki Magazyn

Ibrahim Dżano

z TASZKENTU,
Bielańska № 9
(Hotel Paryzki),
otrzymał wielki wybór **Taszkenckich i Samarkandzkich jedwabnych towarów.** 1494

Marja Matuszewska

przełożona pensji żeńskiej

w Warszawie, przy ul. Leszno № 28,

zawiadamia, iż zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek, na warunkach przystępnych, odbywa się codziennie od 10—6-ej. 1542

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1427

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid“

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „**NATALIN**" przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Warszawski Fabryczny Skład J. Pesielnika, 1511

przeniesiony z ulicy Orlej Nr 4, na

Elektoralną Nr 20.

Polcca świeży transport berlińskich, majolikowych i kwadratelowych piecy.

Z gwarancją 2-ch letnią,
powszechnie uznane za najlepsze Wyżymaczki „**Wisła**“ oraz **Maszyny do szycia** różnych syst., sprzedaje „**G. Antoni**", Świętokrz. 40. Również **uskutecznia reparacje.** 1305
Na raty i za gotówkę.

Nagrody rs. 250

Dnia 17-go b. m. w Częstochowie u niżej podpisanego, spełnioną została kradzież zbioru numizmatów przeszło

700 sztuk monet

złotych, srebrnych i miedzianych zawierającego. Zwraca się uwagę pp. archeologów i jubilerów i uprasza się o udzielenie wiadomości pod adresem:

Bruno Suess
1566 **w Częstochowie.**

Dla ominięcia

podjazdowej konkurencji, zwracam uwagę osobom rekomendującym mój Zakład pod firmą „**J. Dreher**", że takowy mieści się **li tylko** pod **№ 6**, przy ulicy Szpitalnej, **wyraźnie № 6**, ręczyć przeto mogę za dobroc towarów nabytych tylko w tym zakładzie; a mianowicie za: **Binokle** lub **Okulary** z najcelniejszych fabryk i najświeższych modelów (od 50 kop.), **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termo i Barometry, Miary** taśmowe, składane i t. p., **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, dopasowane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** francuzkie „Chamaleon" (nowość!) i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** „Delta" (nowość!). **Gąbeczki,** Wyprawy połogowe, Klizopompy, Suspensorja, Kompasy, Lupy i t. p., zakłada również **Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.**—Przyjmuje się reparację. Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

№ 6. Szpitalna № 6. 908r

Szkoła Prywatna Męzka

z klasą wstępną,
przeniesioną została z ulicy Zielnej na Chmielną № 13.

Zakład przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, średnich zakładów naukowych tak rządowych jako też prywatnych. Przyjmuje się nawet nie umiejących czytać i pisać. Poglądowy wykład pozwala nawet mniej zdolnym uczniom odrabiać w domu zadane lekcje bez żadnych korepetycyj. Wymagane są: metryka urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Zapis odbywa się codziennie od 9 do 3-ej po południu. 1489

Przełożony **R. Kowalski,**
b. nauczyciel szkół rządowych

Propinacja do wydzierżawienia,

d. 1 (13) Stycznia 1895 r.,

jest do wypuszczenia propinacja w mieście Kutnie i okolicy.—Bliższą wiadomość udziela Administracja Dóbr Kutnowskich w Kutnie. 1245

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym Żeńskim

Jadwigi Sikorskiej

(Marszałkowska № 153, róg Królewskiej).

Kurs nauk rozpocznie się d. 1 Września. Egzamina wstępne d. 31 Sierpnia. 1518

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. Nowy-Świat № 42.

Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpocznie się dnia 10 (22) Sierpnia, lekcje zaś 2 Września. 1522

Szkoła Rzemiosł J. Kühna

(Widok 11), rozpoczyna zapisy kandydatów z d. 12 b. m., egzaminy odbywać się będą w ostatnich dniach Sierpnia. Przełożony przyjmuje rano od 9—12-ej. 1516

Zakład naukowo-rękodzielniczy Hr. Cecylji Plater-Zyberkówny

Piękna 24,

podaje do wiadomości, że zapis zeszłorocznych uczennic rozpocznie się d, 20 Sierpnia (1 Września) r. b. nowych zaś oraz rozpoczęcie nauk d. 23 Sierpnia (3 Września). Interesanci przyjmowani będą od 9 do 12 w poł. i od 2 do 5 po południu. 1539

W Szkole Realnej 6-cio klasowej Prywatnej,

przy ulicy Złotej Nr 30
istniejącej.

Zapis na rok szkolny 1893—94, nowych kandydatów i dawnych uczniów, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia r. b.—Egzaminy wstępne nowych kandydatów, rozpoczną się 10 (22) tegoż miesiąca, egzaminy zaś powakacyjne dawnych uczniów, warunkowo promowanych, odbywać się będą, począwszy od 13 (25) Sierpnia, o godzinie 10-ej zrana codziennie, prócz niedziel i dni świątecznych.—Otwarcie rocznege biegu nauk nastąpi 19 (31) Sierpnia r. b.—Opłatę wpisową należy składać przy zapisie na ręce Przełożonego Szkoły lub jego Pomocnika.

1410 Utrzymujący Szkołę
J. Pankiewicz.



Dia 17-go b. m., we czwartek wieczorem, o godzinie 11-ej

zginął piesek biały,

foksterier z obciętemi uszkami i ogonem, wybiegłszy z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 95.

Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do mieszkania pp. Nagórka m. № 4, za sowitem wynagrodzeniem. 1549

Mało używana lub nowa

Lokomobila

od 16-tu do 20-tu koni siły, poszukuje się **zaraz** do kupienia. Cenę i koszt jej proszę adresować: Kijów F. Michelson. 1556

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

poleca: wszelkie towary kolonjalne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materjały pisemne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.

SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

„ŁAGIEWNIKI"

Z dniem 12-go Sierpnia r. b., otwarty został w Warszawie przy ulicy Ceglanej Nr 21, pod firmą

„ŁAGIEWNIKI"

Skład Hurtowy Wódek i Spirytusów

produkowanych w gorzelni, rektyfikacji i dystylarni położonych w **Łagiewnickim** majątku, o czem ma honor zawiadomić tak pp. Handlujących jak i Sz. Publiczność, i polecić rzeczone wyroby, a zwłaszcza potrójnie oczyszczone wódki.

„Juljanówka" i „Łagiewnicka."

1509 Z poważaniem

Administracja dóbr Juljanów i Łagiewniki.

Studnie Artezyjskie

OLAF TERP

inżenier,

Aleja Róż Nr 3,

w Warszawie.

Specjalista studni artezyjskich

od r. 1868

Wskazówki geologiczne bezpłatnie.

Najzupełniejsza pewność co do wielkiej obfitości wody do celów fabrycznych. 1576

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (23) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893, 550 sążni kub. russkiej miary piasku drobnego wiślanego do filtrów na stacji Koszyki, od rs. 11 kop. 25 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 620, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 936r

Prywatne Żeńskie Progimnazjum

Aleksandry Białozierskiej

ulica Marszałkowska Nr 90. 1575

Zapis uczennic rozpocznie się 10 (22) Sierpnia.

SPRZEDAŻ

Owoców suchych i Konfitur kijowskich

Bałabuchy

otwartą została w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 23. 1551

Magazyn Fabryczny Wyrobów Platerowanych

F. GROSZKOWSKI, 1515

przeniesiony z ulicy Żabiej na ul. **Marszałkowską № 111**, przy Złotej.

Poleca wyroby platerowane trwale i gustownie wykończone, ceny nizkie. Komplety wyprawowe platerowane od rs. 50. Uskutecznia się reparację i odnowienia, stare przedmioty wymienia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Marszałkowska № 111, z bramy na lewo.

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU**, stwierdziło, że **najlepszą bibułką do papierosów** jest

„Les dernières Cartouches",

wyrabiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris".

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej kartce i na każdej gilzie** wyraźny i czytelny wodny znak 1066

„Les dernières Cartouches".

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris".

L. SILBERLAST, DOM HANDLOWY **w Warszawie, Graniczna № 10.**

W Szkole Realnej 6-klasowej Prywatnej Męzkiej z Pensjonatem,

przy ulicy Hortensja nr 2.

Zapis uczniów na r. sz. 1893—4, rozpocznie się 4 (16) Sierpnia, egzamina nowowstępujących 14 (26) t. m., wykład nauk 20 Sierpnia (1 Września r. b.

Dawni uczniowie winni dopełnić tak zwanego zapisu, osobiście lub piśmiennie, przed 13 (25) Sierpnia, po tym bowiem terminie rozpocznie się przyjmowanie nowych uczniów na pozostałe wakujące miejsca.

Uczniowie warunkowo promowani, po dopełnieniu wymienionego wyżej zapisu, winni stawić się osobiście 18 (30) Sierpnia, dla poddania się egzaminowi.

Uczniowie zamiejscowi; zarówno pensjonarze, jak przychodni, powinni zaopatrzyć się w pasporty. Dla dogodności rodziców, spis stancyj akceptowanych przez szkołę, znajduje się w kancelarji Szkoły. 1442

Przełożony Szkoły Wojciech Górski.

ZAWIADOMIENIE.

Moskiewskiego kupca

WASILJA IWANOWICZA

POPOWA.

Handel herbaty jego firmy otwarty został w tych dniach, **w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr 16,** w domu W-ch Franciszka Fuchs i Synów. 1508

Żarowe lampy gazowe D-ra Auera

Przywilej Dep. Przem. i Handlu № 13930.

Oszczędność 50% gazu przy 4 razy silniejszem świetle.

Z powodu nadchodzącego sezonu i napływu zamówień, dla uniknięcia opóźnienia, upraszamy Sz. Reflektantów o wczesne zamawianie lamp powyższego systemu.

Tylko lampy u nas nabyte i przez nas zakładane są oryginalne, do podrabianych zaś lamp nie udzielamy żarowych koszulek,

Zamówienia przyjmuje Biuro Centralne i tylko specjalnie upoważnieni agenci.

Biuro Centralne Sprzedaży Żarowych lamp gazowych D-ra Auera

143. MARSZAŁKOWSKA 143.

Telefonu 747.

Uwaga. Broszurę Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hygien. przy Uniw. w Halli, o zaletach światła D-ra Auera pod względem hygienicznym i ekonomicznym oraz cennik wysełamy **gratis i franco.** 1559

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 27364

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 27311

Do folwarku w gubernji łomżyńskiej, pow. ostrowskim, 12 wiorst od stacji Małkinia odległego, potrzebny jest do trojga początkujących dzieci na lat kilka profesor-emeryt. Zgłaszać się proszę do p. Supińskiego, ulica Zielna № 42, m. 20. 27217

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj lub konwersacji. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże, od 4—7. 27289

Do szkoły prywatnej miejskiej w Częstochowie potrzebni: 1) Nauczyciel matematyk lub przyrodnik. Pożądany byłby z dyplomem uniwersyteckim i znajomością francuzkiego. Najniższa kwalifikacja: świadectwo nauczyciela domowego. 2) Nauczyciel elementarny, kawaler. Konieczna kwalifikacja: patent seminarjum nauczycielskiego. 27330

Francuzki, szwajcarki młode, szukają posad. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 26974

Nauczycielka, posiadająca patent, udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorjum, Świętokrzyska 27, mieszkania 14. 27212

Ktoby potrzebował ulokować syna lub córkę w Krakowie do edukacyj, w domu najlepszych zasad i opieki wszelkiej, może się zgłosić dla bliższej wiadomości: Marszałkowska 142, pierwsze piętro, m. 4. 27275

Nauka kroju w pracowni sukien Malinowskiej, Widok 14. Warunki przystepne. 26554

Nauczyciel do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum, potrzebny na wieś od 1 września. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 25, m. 9, od 6—7. 27343

Potrzebna gimnazistka od 1 września na wieś, do początkujących dwóch panienek. Warecka 15, m. 1. Zastać można od 9-ej do 12-ej w połud. 2120r

Pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego, dla panien pragnących uczyć się różnych robót kobiecych. Hoża 13, mieszkania 22. 27265

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka. Opieka rodzicielska zapewnia się. Żórawia 7, mieszkania 7. 27318

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 27143

Stancja dla uczni szkoły rzemiósł, z prawdziwie rodzicielską opieką. Wilcza № 19, mieszkania 1. 26762

Stancja dla uczniów, w blizkości szkoły W. Górskiego, W. Pankiewicza. Zielna 13—5. 27234

Szkoła rzemiosł dla kobiet, oraz zakład gimnastyczno-leczniczy Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. 26602

Stancja przy szkole dla uczniów szkół prywatnych. Konwersacja w językach obcych. Chmielna 13. 27123

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, opieką rodzicielską i konwersacją języków. Piękna 34, m. 9. 27316

Student, izraelita, władający niemieckim, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Nauka." 27308

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty: ul. Aleksandrja № 25, u szwajcara. 2120r

Student russki, udziela lekcyj. Zgoda d. № 5 mieszkania 28. 27310

Student poszukuje lekcyj. Specjalność matematyka, fizyka, francuski, angielski. Długa 46, m. 50. 27115

Uczni wyznania mojżeszowego średnich zakładów naukowych, przyjmuje na stół i mieszkanie, nauczyciel religji 2-go męzkiego progimnazjum i 2-go żeńskiego gimnazjum. J. F. Duchowny. Ulica Leszno № 17, mieszkania № 30. 26933

Uczniów szkoły realnej W-go Pankiewicza przyjmuje się na stancję, opiekę macierzyńską i pomoc naukową zapewnia się. Aleja Jerozolimska № 84, mieszk. 15. 27124

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym patentem, władające obcemi językami i z wyższą muzyką, oraz freblówki i bony polki, francuzki, niemki. 2117r

Zapis dzieci i osób starszych pragnących się zapoznać z metodą freblowską, w zakładzie Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpocznie się dnia 1 września. 26952

Doniesienia osobiste.

„Duch czasu" raczy odebrać list pilny od Nieostatniego. 27411

Dla „Ducha czasu" jest list na poczcie. 27321

Fachowiec łódzki zechce odebrać list z poczty. 27351

Kawaler, katolik, lat 33, średniego wzrostu, inteligentny, łagodny w obejściu, wad złych nie posiada, długu nie ma, poszukuje za żonę panny albo wdowy bezdzietnej od lat 18—28, katoliczki, bogobojnej, ładnej, energicznej i dobrze wychowanej na gospodynię domu. Jestem fachowiec i mam zamiar roboty brać na swoje ryzyko, dlatego też posag jest konieczny od 5—10 tysięcy w gotówce albo w nieruchomościach. Proszę więc pań tych tylko, które chcą prawdziwie i rychło wyjść za mąż, o oferty Warszawa poste-restante dla „Pragnącego szczęścia małżeńskiego", za okazaniem kwitu. Zawiadomić w Kurjerze. 27148

Kawaler lat 24, szlachcic, mówią że przystojny, posiadający 3,000 rubli gotówki i mały interes handlowy, poszukuje żony, panny, do 22 lat, z dobrego domu, przystojnej, z posagiem od 3,000 rubli. Oferty proszę adresować: Warszawa poste-restante dla „Spokojnego", z zawiadomieniem w Kurjerze. 27238

Lekarz lat 33, mieszkający na wsi przy zakładach przemysłowych, mający stałego dochodu 2,200 rs. prócz mieszkania i opału oraz maleńką własną posiadłość, pragnie poślubić pannę odpowiedniego wieku i wykształcenia. Osoby z rodzin suchotniczych, neuro i psychopatycznych nie mogą reflektować. Oferty szczegółowe adresować: Łódź poste-restante „Prawdziwość." Uprasza się zawiadomić w Kurjerze o wysłaniu listu. 2118r

Mężczyzna, polak, przystojny, inteligentny, wykształcony wszechstronnie, lat 28, mający posadę rządową w Cesarstwie z pensją 2,700 rs. oraz własny majątek wartości około 30,000 rs., pragnie zapoznać się z osobą młodą, przystojną, miłą, z dobrej rodziny i gospodarną, w celu matrymonjalnym. Posag niewymagalny. Oferty: Warszawa poste-restante „Twardowski." 27161

Od P. dla „Górnika 28" list wysłany. 27273

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rządców domów, rządców rolnych, kasjerów, gorzelanych, ogrodników, leśniczych, rekomendują: Wasilewski i S-ka, Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 25756

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26309

Były kupiec i fabrykant, w średnim wieku, mający rozległe stosunki i znajomości handlowe, z kaucją rs. 300, poszukuje tu lub na prowincji posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub ajentury. Łaskawe oferty pod lit. H. P. przyjmuje Kurjer Warszawski. 27287

Francuzka młoda z szyciem poszukuje miejsca. Szkolna 8—16. 27396

Gospodynie wiejskie i miejskie uzdolnione, ekspedjentki do sklepów, kasjerki, krojczynie, polecają Wasilewski i S-ka, Kantor Komisowy; Nowosenatorska 6. 27075

Kompletnie uzdolniony kiper i komiwojażer, z chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Uprzejmie proszę Wielmożnych panów kupców o złożenie ofert w Kurjerze Warszawskim pod wyrazem „Kiper." 27286

Katolik, lat 20, dobrego prowadzenia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Krochmalna № 57, m. 14. 27348

Kucharka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Ulica Biała № 5, mieszkania 5. 27324

Młody człowiek poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub subjekta w branży wódczanej lub też prowadzenia na siebie interesu. Na żądanie może być kaucja 1,000 do 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. R. M. F. 27176

Osoba młoda, wolna, uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej, posiadająca kapitalik, poszukuje zajęcia jako wspólniczka, albo może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Energicznej." 27007

Osoba młoda poszukuje miejsca bufetowej na stacji drogi wiedeńskiej albo zarządu domem. Wiadomość: ulica Chmielna № 7, mieszkania № 18, od 2 do 4-ej. 27141

Osoba inteligentna, znająca gospodarstwo miejskie, wiejskie, dobrą kuchnię, poszukuje miejsca, może się zająć dziećmi. Rekomendacja poważna. Marszałkowska 99, magazyn „Krüger." 27279

Osoba inteligentna, lat 30, bardzo skromnych wymagań, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer B. P. 27276

Piątoklasista poszukuje miejsca ucznia w aptece na prowincji. Wiadomość: Siedlce gub., Samborski. 27006

Panna szyjąca krawiecczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowomiejska № 5, mieszkania № 9. 27395

Poszukuję posady sklepowej lub kasjerki. Znam niemiecki. Wiadomość: Grzybowska 17, m. 25. 27314

Technik poszukuje zajęcia w zakresie architektury i budownictwa. Jerozolimska № 31, m. 23. 27140

b) Zaofiarowane.

Ajenta lub podróżującego inteligentnego, ze stosunkami, poszukuje wyrobione i renomowane przedsiębiorstwo. Pensja i prowizja. Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana pod lit. H. H. 27098

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukiwaną jest do rodziny niemieckiej.— Bliższe informacje: Żytnia 23, w kantorze fabryki. 26935

Drobiażdżarka zdolna potrzebna do pralni. Zimna № 4, m. 31. 27260

Do pracowni „Emilji" potrzebne są panny do staników i spódnic. Leszno № 47. 27344

Fabrykanci galanteryjni blacharscy, którzy potrafią wyrabiać aparaciki, mogą zgłosić się: Marszałkowska 111, mieszkania 4, zrana do 11-ej. 27376

Maszynistki i podręczne do koszul męzkich potrzebne. Pierwsza Warszawska Konkurencja, Nowy-Świat 33. Robotę wydaję za dom. 27040

Obeznana z kuchnią młoda i przyzwoita osoba potrzebna na wieś. Pensja rubli sto rocznie i koszta podróży. Porozumieć się listownie, adresując: Kerger, w Łasku, gub. piotrkowska, dla A. M. 27328

Poszukuje się uczniów lub uczennic do wyrobów galanteryjnych. Ulica Nowy-Świat № 38. 27315

Potrzebne zdolne panny do staników.— Grzybowska 17, mieszkania 27. 27307

Potrzebna zaraz panna sklepowa. Kosiński, Marszałkowska 91. 27306

Potrzebne zdolne specjalistki do ubrań dziecinnych, biorące robotę do domu. Marszałkowska 97, „Ludwika." 27305

Potrzebne panny uzdolnione do staników, spódnic i podręczne. Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 27303

Pralnia amatorska, Marszałkowska № 71, potrzebuje zaraz zdolnych koszularek, prasowaczki do płaskiej bielizny i dobrej praczki. 27274

Potrzebna zdolna staniczarka. Nowolipie 15, m. 20. 27270

Potrzebny krajacz i panny do pudeł. Leszno 13. 27267

Potrzebna bona izraelitka na wyjazd. Twarda 6, m. 28, od 3 do 5-ej. 27290

Potrzebna uzdolniona maszynistka do pończoch. Wiadomość: Leszno № 3, mieszkania 7. 27360

Potrzebne zdatne oraz uczennice do sukien i okryć. Miodowa 10, Schmidt. 27365

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 10, mieszkania 11. 27384

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, spódnic i do nauki. Marszałkowska 132, m. 4. 27387

Potrzebna podręczna do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 27393

Potrzebne panny do krawatów białych batystowych i uczennice. Żórawia 21, mieszkania 2. 27378

Potrzebna osoba kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu bielizny, robota stała. Twarda 25, m. 2. 27379

Potrzebna zaraz kompletnie zdolna staniczarka. Widok № 7, m. 10. 27371

Potrzebna dziewczynka do nauki przy handlu i szyciu kapeluszy. Wilden, 59 Nowy-Świat. 27370

Potrzebny chłopiec do nauki przy apreterni kapeluszy. M. Wilden, 59 Nowy-Świat. 27369

Potrzebna jest bona niemka, któraby znała krój, do jednego dziecka. Miodowa 1, mieszkania 1. 27185

Panny zdatne potrzebne do staników i spódnic zaraz. Tłomackie № 13, m. 19. 26911

Potrzebna zaraz lub od 1-go września sklepowa do składu cukierków. Znające ten fach i mówiące trochę po niemiecku mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cukierki." 26883

Panny uzdolnione staniczarki, spódniczarki i uczennice potrzebne zaraz do pracowni.— Widok 24, mieszkania 18. 27052

Potrzebny jest lekarz na prowincję, blisko Warszawy; miejscowość fabryczna, utrzymanie pewne. Wiadomość: Krochmalna № 43, m. 3, zrana do 11-ej. 27015

Potrzebny czeladnik krawiecki do czarnej roboty, na wyjazd do Lublina. Magazyn D. Rożeckiego. 26930

Potrzeba czeladzi szewckich na męzkie pasowe i na imitację szytych. Ulica Długa 28, m. 17. 27192

Potrzebna panna do ubierania kapeluszy damskich, na wyjazd. Wiadomość: hotel Polski № 81, rano od 8 do 10-ej, wieczorem od 8 do 9-ej. 27014

Spódniczarka uzdolniona potrzebna; wysoka pensja. Graniczna 16, mieszk. 8, wejście sienią. 27361

Sklepowa potrzebna do sklepu kolonjalnego. Marszałkowska 120, m. 12. 27390

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 27319

Uczeń, chrześcjanin, potrzebny do kantoru. Oferty pod „9315" przyjmuje Kurjer. 27336

Uczeń (starozakonny) potrzebny do składu aptecznego. Dzika 38. 27151

Zecer uzdolniony do robót fantazyjnych potrzebny. Wiadomość o godzinie 1-ej, wieczorem o godzinie 8-ej, Papeterie, Sewerynów. 27358

Zaraz potrzebne są kobiety do roznoszenia mleka. Karmelicka № 7, m. 6. 27331

Kupno i sprzedaż.

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Meble tanio. Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 27255

Aryston sprzedam z nutami. Warecka № 7, m. 3. 27284

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 26219

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 26812

Biurko dębowe 9 szuflad, takiż fotel rs. 40.— Świętokrzyzka № 15, kawiarnia. 27350

Biurko dębowe siedmioszufladowe 20 rs., u stolarza, Żórawia 5. 27383

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 26987

Do sprzedania obraz dużych rozmiarów starej szkoły, „Pan Tadeusz" ilustrowany, mikroskop, lornetka. Aleje Jerozolimskie № 70—24, od 4—7-ej. 27342

Do sprzedania kanapa, sześć krzeseł, stoliki i biurko. Marszałkowska 59, mieszkania 22. 27063

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 27085

Flance olbrzymich truskawek sprzedaję 60 kop. kopa. Tamka 21, m. 5. 26920

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach, ceny niskie, krzesła od 19 rs. tuzin. Kupującym większą ilość odstępuję procent. 27280

Fortepiany trzy sprzedam, Kralla 290, zagraniczny 270, Bucholtza 80. Mostowa 16, 1-sze piętro. 27240

Faeton Wiktorja mało używany, z dobrej fabryki, do sprzedania. Dzika № 76, przy rogatce powązkowskiej. 27366

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, lustra. Pańska 29. 27355

Garnitury meblowe stare i nowe, antyki, otomany, szafy, komody, stoły, meble gięte, stoliki do kart, sofki, łóżka, biurka, pianina, melodykony, szafki nocne, obrazy, lichtarze, wyroby platerowane, bronzy, lampy, kandelabry, dywany, wachlarze, galanteryjne wyroby, portjery i t. p. tanio nabywać można w Warszawskiem Biurze Komisowem i Ogłoszeń (Ungra), Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, róg Królewskiej. 26984

Jest do sprzedania lando najświeższego fasonu na kołach gumowych, faeton na takichże kołach, faetonik mały, perelotka russka, wolant, szaraban i bryczka. Aleje Ujazdowskie róg Pięknej № 17. 26858

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kredens jesionowy, dywan, stoliki kątne do sprzedania. Ogrodowa 28, m. 5. 27363

Kupię tokarnię pociągową nożną, w dobrym stanie. Złota № 24, mieszk. 30. 27325

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 27196

Lando, amerykan, platforemkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 26564

Meble. Garnitur za rs. 55, garniturek 38, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 27214

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.— Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 25744

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

„Mleczarnia wiejska", Karmelicka 7, poleca mleko świeże, które na żądanie może być odnoszone do domów. Pp. handlującym procent. 27281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 27388

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 27353

Meble salonowe machoniowe, duży garnitur, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowolipie 5, u właściciela domu. 27362

Meble do sprzedania tanio, garnitur czarny, orzechowy, angielski, biurka, szeslong, otomana, szafy, lustra, urządzenie jadalni, sypialni. Zielna 39, stróż wskaże. 27329

Od 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej do sprzedania garnitur z lustrem i stolikiem do kart oraz portjera. Trębacka № 3, mieszkania 2. 27341

Otomana ładna, urzędowej roboty, do sprzedania. Marszałkowska 115, m. 10. 27382

Rower używany, angielskiej fabryki, na masywnych gumach, za rs. 50 do sprzedania.— Śliska 23, u stróża. 27178

Otomana używana rs. 18, garnitur mebli tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 27219

Repetier złoty cylinder breguetowski rs. 35, kolczyki złote muchy z rozetami 12, szpilka złota 3.50, zegarek antyk 6, obrazy stare tanio. Wierzbowa 6—72. 27352

Tanio sprzedaję z powodu wyjazdu sprzęty domowe w dobrym stanie, szafy, łóżka, komodę i t. p. Żelazna 61, m. 4. 27283

Tanio sprzedam stoły dębowe, łóżko, krzesełka, etażerkę. Podwale 14, stolarz. 27339

Tokarnia z suportem, z flandszajbą, z rozmaitemi narzędziami i dwoma szrubstakami jest do sprzedania. Szczygla № 10, mieszkania 1. 27125

Wyżeł „Pointer" oryginalny, psiarni gatczyńskiej, ułożony, aportujący zwierzynę, do sprzedania z próbą. Wilcza № 52, m. 10, 4 do 6-ej po południu. 27298

W ogrodzie Instytutu głuchoniemych można codziennie dostać owoców wprost z drzewa. 28356

Wyżeł ponter czystej rasy, ułożony, do sprzedania. Szpitalna 4. stróż. 27345

Wyżeł kompletnie ułożony, w drugiem polu, do sprzedania. Ulica Marszałkowska 21. 27326

Zegarek złoty i takiż łańcuszek do sprzedania. Wiadomość: Długa 18, mieszkania 32, od 6—8-ej wieczorem. 27100

Z powodu wyjazdu sprzedaję kredens, bibljotekę, komodę, stół, krzesła, szeslong, kanapkę, fotel, parawan, etażerkę, tablicę szkolną, dywan, portjery, materace, poduszki, kołdrę, kuchenne i inne rzeczy. Krucza 22, m. 23. 27317

Interesa handl. i majątk.

Aptekę sielską w Siennicy, gub. warszawska, z obrotem rs. 1,200, sprzedam. Szczegóły na miejscu. 24786

Aptekę z obrotem 8,000—12,000 rs. zadzierżawię. Oferty: Aptekarzowi w Siennicy, przez Nowo-Mińsk. 24787

A) Pieniądze. Młoda osoba, cudzoziemka (artystka) poszukuje pożyczki trzech tysięcy rubli. Warunki i procent zależą od umowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. L. № 58. 27300

Bez blagi i ryzyka. Wiele rodzin i młodych małżeństw, mających niewielkie pieniądze, rzucają je na pastwę handlu lub innego przemysłu i toną bez wyjścia; otóż mając kilka tysięcy rubli i niepotrzebując być fachowcem, można nabyć na własność porządny domek z zabudowaniem gospodarskiem, rodzaj letniaka, i sześć morgów gruntu, do tego o kilkadziesiąt łokci wiatrak, zbudowany podług nowej konstrukcji i wymagań młynarskich, przynoszący dochodu netto 75 rs. miesięcznie, stale przez korcarzy zaopatrywany w mlewo, gdyż stoi blisko miasta handlowego i kolei warszawsko-wiedeńskiej. Sprzedaje się jedynie dlatego, że właściciel jest od kilkunastu lat wdowcem i bez żadnej rodziny, a przytem tak słaby na nogi i do tego w podeszłym wieku, że żadnej służby swojej ani też niczego dojrzeć ani dopilnować nie może. Zapewnia się i gwarantuje nietylko dostatnie utrzymanie dla rodziny, ale nawet kilkaset rubli rocznego procentu. Wiadomość w cukierni p. Barta w Żyrardowie, stacja Ruda Guzowska. 27327

Bardzo korzystny interes handlowy, od lat 18 egzystujący, ze stałą wyrobioną klijentelą, z powodu podeszłego wieku do sprzedania zaraz. Kapitał wymagany około 7,000 rs. Zamienię na dom w Warszawie lub majątek ziemski w dobrej glebie, dobrze zagospodarowany. Chłodna 33, u stróża, do godz. 12-ej w południe, oprócz niedziel i świąt. 26418

Dom z ogrodem przy lesie na letnie mieszkania, w Nowo-Mińsku, tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu, na stacji, u W-go Kalinowskiego. 26982

Dom do sprzedania, mający 3,700 łokci, świeże powietrze, z pięknym widokiem na Wisłę. Ulica Samborska № 2. Wiadomość na miejscu. 27302

Dom sprzedam, murowany, dochód 5,500, za 43,000. Oferty przyjmuje Kurjer „Murowany." 27299

Do sprzedania suma rs. 500, lokowana zaraz po Towarzystwie na majątku ziemskim. Wiadomość: Chmielna 5, u rządcy. 27263

Do sprzedania dom trzypiętrowy z takąż oficyną, zlewy i woda we wszystkich lokalach, plac dziedziczny, Towarzystwa rs. 14,000, dochód rs. 4,387, do kupna potrzeba około 18,000 rs. Prócz tego jest do sprzedania posesja za rogatką Wolską, około 20,000 łokci □, zdatna na jaką fabrykę, po kop. 25 łokieć.— Wiadomość: Twarda № 48, u właśc. Bez pośrednictwa. 27349

Dom do sprzedania w Warszawie od 8,000 rs. Wiadomość: Leszno 69—18. 27292

Do sprzedania sklep kolonjalny lub urządzenie sklepowe. Nowa Praga, ulica Stalowa 24. 27332

Handel win krymskich i towarów kolonjalnych do sprzedania, egzystujący od lat 30, z obrotem rocznym 18,000 rubli. Wiadomość: Tłomackie 15, mieszk. 3, 10 zrana, 2—4-ej po południu. 26888

Interes korzystny do sprzedania w mieście gubernjalnem, z 20-letnią egzystencją, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście № 9, 1-sze piętro. 27372

Jest do odstąpienia sklep spożywczy zaraz.— Ulica Dobra № 41. 27335

Kawiarnię sprzedam tanio zaraz, również łóżko, zegar i miedź. Wiadomość: kiosk, Chłodna obok kościoła. 27381

Mając dwie duże fabryki, poszukuję do jednej branży kopalnianej zdolnego administratora. Reflektant z piętnastoma do dwudziestu tysięcy może otrzymać udział. Oferty „Reflektant" przyjmuje Kurjer. 27130

Magle do sprzedania z powodu otrzymania posady. Leszno № 45. 27346

Osoba posiadająca 3,000 do 5,000 rubli do ulokowania na dobrej hypotece domu w Warszawie, może mieć utrzymanie przy inteligentnej rodzinie, wraz z mieszkaniem i ogródkiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Urzędnik." 26760

Odstąpię zaraz szynk w punkcie fabrycznym z powodu wyjazdu. Wiadomość: Czerniakowska № 110. 27184

Poszukuje się placu z budynkiem na warsztat lub bez, w środku miasta, do nabycia. Warunki i cenę reflektanci raczą zostawić w administracji Kurjera pod „H. Plac." 27334

Poszukuję interesu, branża mieszana, do 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „S. G. 23." 26872

Sprzedam majątek w gubernji warszawskiej, włók 14, bez służebności, w tem lasu 2 włóki, łąki 2 włóki, inwentarz żywy i martwy, cała krestencja. Towarzystwa 11,000 rs. Wiadomość: Chmielna 64, mieszk. 25, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 27392

Sklep spożywczy do sprzedania za rubli 90. Ulica Śliska № 13. 27391

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 110, komorne tanie. Ul. Drewniana № 11. 27261

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 27374

Sklep kolonjalno-spożywczy sprzedam w każdym czasie. Praga, ulica Radzymińska № 26. 27338

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: Długa № 17, w sklepie wyrobów tytuniowych. 27213

Sklep dystrybucyjno-norymbersko-piśmienny do sprzedania. Wspólna № 2, „Eleonora." 26885

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Bracka № 6, u stróża domu. 27110

Szkoła freblowska do sprzedania. Wiadomość: Freta 10, mieszk. 14. 26979

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska 81. 26968

W Włocławku jest do sprzedania katakumba murowana z żelaznemi drzwiami, na dwie trumny, próżna, na starym cmentarzu. Wiadomość u grabarza Franciszka w Włocławku. 27262

Willa w Grodzisku do sprzedania. Bliższe szczegóły: Marszałkowska 121, Stapf. 27294

Z 2,000 poszukuję majstra do założenia interesu bez blagi, branża mieszana. Tylko szczegółowe oferty pod „Kin" składać w Kurjerze Warszawskim. 27266

Z kapitałem 5—6,000 rs. technik z długoletnią praktyką handlową życzy wstąpić jako wspólnik lub reprezentant do dobrze prosperującego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. J. 27259

Za gotówkę kupię folwark 12 do 15 włók, w dobrej glebie, przy kolei, lub dom w Warszawie, w dobrym punkcie. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. „Piotr W." 27357

Zakład ślusarski potrzebuje pośredników na roboty budowlane za dobry procent. Tłomackie 13. 26886

1,000. Osoba zdolna i rzetelna prosi panów kapitalistów o pożyczenie rs. 1,000 na założenie własnego interesu. Spłaty kwartalne, procent od umowy. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Pomoc w potrzebie." 27354

20,000 rubli potrzeba na hypotekę na majątek ziemski po Towarzystwie 30,000 rubli, rozległości włók 170. Wiadomość: Żelazna 46, mieszk. 11, rano do 9-ej i do 5-ej po południu. Pośrednictwo wyłączone. 26751

50,000 lub częściowo do ulokowania na domy. Oferty „50" przyjmuje kantor Kurjera. 26903

Za bezcen kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Piwna № 23. 27320

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Chmielna 7. Zaraz do wynajęcia na parterze, od frontu 6 pokoi, kuchnia, pasaż, wygódka, dom skanalizowany. 27237

Chmielna 15, od św. Michała na parterze 5 pokoi, w tych salon o 3-ch oknach, pasaż, kuchnia, przedpokój, waterklozet, 2 piwnice, 750 rs. rocznie. 26877

Do wynajęcia od 1 pazdziernika 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2 i 3-m piętrze, od frontu, za cenę umiarkowaną. Podwale № 36. 27119

Do wynajęcia 5 i 4 pokoje, z kuchniami, schowankami, oraz wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym. Ul. Krucza 9. 27135

Do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro, 6 eleganckich pokojów, oraz 3, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36904

Do najęcia od października osiem pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, drugie piętro. Widne, suche, ciepłe. Cena rocznie 800 rubli. Nowy-Świat 34, wiadomość w sklepie Bohtego. 26764

Do wynajęcia od 1 pazdziernika 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w ogrodzie, 1-sze piętro. Ul, Kaliksta № 17, stróż wskaże. 26870

Do wynajęcia 2 lub 1 pokój, przedpokój, kuchnia, okna, balkon na ogrody, z meblami lub bez, na 3 lub 4 miesiące, za cenę przystępną. Nowy-Świat № 8, m. 55. 27271

Dla panienek kształcących się wygodne pomieszczenie. Żórawia № 25, m. 12. 27293

Dwa pokoje pojedyńcze do odnajęcia, z usługą. Osobne wejście. Berga 6, mieszkania 16. 27285

Dwa—jeden pokój odnajmę, widok na aleje, samowar, usługa. Smolna 17—2. 27368

Do wynajęcia pokój ladny, na 1-m p. Żórawia 6, m. 4. 27375

Jeden pokój, z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 70, mieszkania 11, na drugiem piętrze. 27389

Krakowskie-Przedmieście 69, 7 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia, pokoik dla służby, ganek obszerny oszklony—wszelkie wygody, dom skanalizowany, na 1-m piętrze, dwa wejścia, lokal zdatny na cel przemysłowo-handlowy. 27296

Kantor i skład do wynajęcia na Długiej № 29, od 1 października. 27340

Lokale nie drogie, suche, ciepłe, dla miłujących spokój, od 1 października do 1 kwietnia r. p. lub rocznie—w pięknym Józefinie, jak park Cesarski (stacja tramwajów), za Belwederską rogatką, gdzie jest ogromny prawie murowany budynek na jaki przemysł do wynajęcia;—tamże jest do sprzedania dużo lodu i topolowe deski pół-calówki, szerokie, suche, może dla pp. karetników. 27377

Mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 paźzziernika do wynajęcia na 2-m piętrze, pomiędzy ogrodami, przy ulicy Koszykowej № 3. 26878

Od 1-go paździer. 5 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na parterze, od frontu. Bednarska 22, 3-ci dom od Krakow.-Przed. 27012

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój potrzebnym jest dla kobiety niezamożnej, spodziewającej się słabości, przy spokojnej rodzinie. Oferty w Kurjerze pod „Rodzina." 26895

Potrzebny od 15 września duży, umeblowany pokój, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. P. M. 27208

Pokój duży, lub dwa, z meblami, obsługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Mazowiecka № 11, m. 30. 27145

Pokój umeblowany, do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, przy familji izraelskiej. Żelazna 73, m. 4. 26986

Przyjmę 3-ch uczni szkół prywatnych na stancję, opiekę rodzicielską zapewniam, z korepetycją na miejscu. Hoża 7, m. 29. 27171

Poszukuje lokalu na warsztat z mieszkaniem, ceny około 500 rs. rocznie. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4. Stolarz. 27397

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 27394

Poszukuję od kwartału 3-ch pokoi z kuchnią, wygodami, suchych, widnych, jeden z oddzielnym wejściem, 2-e piętro nie wyżej, na ulicach przyległych Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „W. D." 27297

Pomieszczenie dla panienek, opieka rodzicielska, pomoc w naukach, konwersacja, fortepian. Nowy-Świat 54, mieszkania 29, od 9—12 i od 7—9. 27347

Pomieszczenie z utrzymaniem, dla kształcących się panienek. Hoża 21, mieszk. 6, od 11-ej do 5-ej. 27323

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, lub szkoły handlowej. Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 27278

Pomieszczenie dla 2-ch panienek, przy inteligentnej familji, z konwersacją niemiecką. Wilcza 35. 27304

Pokój z kuchnią, na parterze, pożądany od września. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Handlowca." 27337

Pokój dla koaiet przyzwoitych; tamże obiady prywatne. Zielna 11—16. 27333

Pokój duży, umeblowany, osobne wejście, zaraz. Długa 51, m. 12. 27380

Pokój od 1 września. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 6. 27309

Pokoik z całodziennem utrzymaniem, rs. dwadzieścia miesięcznie. Ulica Żórawia 1—7. 27282

Salon duży na lekcje tańców, z dwoma gabinetami, od kwartału do wynajęcia. Dzielna № 27. 27058

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 27089

Sienna 36, od 1 października 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, słoneczne, 400 rubli rocznie, oraz piwnice obszerne, z oświetleniem gazowem, na skład win lub t. p., każdego czasu. 27268

Wynajmę pokój umeblowany lub bez i całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska 3—11. 27291

W każdym czasie do wynajęcia sklep dla kupca kolonjalnego, w tej dzielnicy najodpowiedniejszy dla kupca russkiego; w tymże domu są dwa lokale po 5 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, dom skanalizowany. Wiadomość u wł. domu № 26 Chłodna. 27129

Letnie mieszkania.

Brwinów jeden lub dwa pokoje, z meblami i życiem—mogą być z kuchnią. Mazowiecka № 11, m. 30. 27295

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 26505

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 23110

A) Obiady domowe po 40 i 50 kop. Szpitalna 3. 26948

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 27277

Bilety, blankiety, koperty firmowe, po cenach nizkich, wykonywa drukarnia G. Płatek. Świętojerska 22. 27166

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam! także wyuczam gruntownie szycia tychże na maszynie. Nowy-Świat 28. 27385

Mężatka przyjmie dziecko do piersi. Ulica Rybaki № 2, mieszk. 18. 27322

Przyjmuje obstalunki na wózki dziecinne, welocypedy, umywalnie i łóżka wszelkich systemów, nawet na pojedyńcze sztuki, a także posiadam na składzie zamki angieszteffta dubeltowe zatrzaski angielskie, zdatne na porządną fabrykę, prócz tego przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje w zakres ślusarstwa wchodzące, robota nadzwyczaj akuratna i elegancka. F. Czarnecki, Nowy-Świat № 62. 27122

Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. Ogrodowa 23. 25990

W sobotę d. 19 b. m. w przejeździe przez Aleje Ujazdowskie, Nowy-Świat na Miodową, zgubiono srebrne porte-cigare, z literami J. K. Znalazca za nagrodą zechce oddać: Podwale 22, m. 5. 27301

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 25759

Zdun. Stawiam i reparuję tanio piece, kuchnie. Sosnowa 11. — Hasman. 27312

Zegarek damski złoty, remontuar, z monogramem M. Z. T. na szpilce w kształcie kokardki, zgubiono na Świętokrzyzkiej lub Mazowieckiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Mazowiecka № 1, mieszk. 21, będzie wynagrodzonym. 27288

Zakład tapicerski Klimkowskiego przeniesiony z ulicy Żórawiej na Mokotowską № 49; tamże potrzeba zdolnych czeladzi. 26925

III Marszałkowska, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).